

PORAŃNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 8471

Lwów, niedziela 15 kwietnia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Ogromne wzburzenie z powodu zamachu w Medjolanie.

Lwowski dr. praw, ex-urzędnik bankowy aresztowany za sutenersztwo.

Wielka afera poborowa w Brzeżanach. - Bestjański napad ban-
dycki na kobiety w Uhnowie. - „Bremen” dotarła do Ameryki.

MIN. ZALESKI W RZYMIE.

Rzym 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Przy-
był tu minister Zaleski wraz z małżonką,
witany na dworcu kolejowym przez przed-
stawicieli władz. Powrót min. Zaleskiego
do Warszawy nastąpi 19. kwietnia. Min.
Zaleski opuszcza Rzym 17. kwietnia.

KONWENT SENJORÓW SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (ps.) Marsz.
Senatu prof. Szymański wystosował
do przywódców klubów senackich za-
prośbę na dzień 18. kwietnia. Na
zebraniu tem ma być ustalona sprawa
przewodnictwa w poszczególnych ko-
misjach senackich, jak również ustalo-
na ilość członków w komisjach se-
nackich.

DO SEJMU WOLNO WCHODZIĆ TYLKO
BEZ BRONI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. kwietnia. (ps.) Opubliko-
wany został rozkaz Min. spraw wojak.,
postanawiający, że osoby wojskowe przy-
bywając do parlamentu, broń boczną mu-
szą pozostawić w szatni. W kołach poli-
tycznych drobny ten fakt tłumaczony jest
żartobliwie, jako jedna z pierwszych o-
znak „rozbrojenia” między Sejmem a
rządem.

ZIMNO I ŚNIEGI WRACAJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (ps.) Z
kraju sygnalizują o obniżeniu się tem-
peratury, jak również o opadach śnież-
nych. W niektórych punktach kraju
zimno dochodzi do 6 stopni, natomiast
1 stopień ciepła wykazuje tylko Gdynia
nad morzem. Polski instytut me-
teorologiczny tłumaczy nową falę
zimna napływem tej fali z północy i
półn. wschodu. Przypuszczalnie sy-
tuacja jest przejściowa i potrwa co
najwyżej dwa dni, poczem należy się
spodziewać ocieplenia i pogodnych
wiosennych dni.

TA ALBO ŻADNA!
(Do artykułu na str. 7.).Blok wschodnio-europejski pod egidą Włoch
nie ma widoków powodzenia.TAK UTRZYMUJE DOBRZE POINFORMOWANA „VOSSISCHE
ZEITUNG”.

Berlin, 13 kwietnia. (Tel. G. P.)
„Voss. Zeitung” obszernie rozważa
widoki ewentualnego bloku wscho-
dniego - europejskiego pod przewo-
dnictwem Włoch. Dziennik zapo-
strzega się sceptycznie na ewentual-
ność dojścia do skutku takiego blo-
ku. Włochy mogą bezwzględnie li-
czyć tylko na Węgry, Bułgaria jest
wątpliwa, Grecja ma sporne kwe-
stje z Włochami. Turcja istotnie dą-
ży do pojednania z Włochami, chce
jednak, aby Włochy służyły jej naj-
wyżej jako odskocznia dla polity-
ki w kierunku Londynu, Paryża
i Genewy. Rumunia bezwzględnie
nie może przystąpić do tego bloku
choćby ze względu na kwestje ru-
muńsko - węgierskie. Polska zaś
nie może sobie pozwolić na otwarte
przyłączenie się do Włoch i na na-
rażanie przez to swojej przyjaźni

z Francją. Zaleski nie prowadzi
szaleńczej polityki. Prawdą jest,
oświadcza dziennik, że ostatnie od-
wiedziny we Włoszech mogą da-
wać złudzenie tworzenia się bloku
wschodniego - europejskiego, prawdą
jest również, że Mussolini pracuje
nad utworzeniem takiego bloku,
wykluczone jest jednak, aby osią-
gnął jakieś wyniki.

NOWY DYREKTOR LOTERJI KLASO-
WEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. kwietnia. (ps.) Dotych-
czasowy naczelnik wydziału emerytalne-
go w Min. skarbu Witold Czechowicz
mianowany został dyrektorem państwo-
wej loterii klasowej.

BADANIE SPRAWY „POLMINU”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. kwietnia. (ps.) P. Mini-
ster przemysłu i handlu powołał nadzw-
yczajną komisję, która ma zbadać stosu-
nek „Polminu” do kartelu naftowego. Na
czele tej komisji stoi szef sekretariatu
Min. p. Teche.

TROCKI DOSTAŁ URLOP.

Berlin, 13. kwietnia. (Tel. G. P.)
„Tel. Union” donosi z Moskwy, że
rząd sowieński udzielił Trockiemu
urlopu, pozwalając mu na udanie się
do miejscowości kąpielowej na Krym,
pod warunkiem, że powróci on stam-
tąd do swego miejsca zesłania.

DALSZY ARESZTOWANIA
W JAPONII.

Tokio, 13. kwietnia. (Tel. G. P.)
Aresztowania wśród komunistów trwa-
ją w dalszym ciągu. Wczoraj wiecz-
orem policja wtargnęła do lokalu, w
którym odbywało się tajne zebranie. A-
resztowano 12 członków rady ligi pra-
cy, która została ostatnio rozwiązana
wraz z innymi organizacjami skraj-
nymi.

Chybione projekty gospodarki miejskiej.

KOMISJA BUDŻETOWA OSTRO KRYTYKUJE POLITYKĘ BUDOWLANĄ P. KOMISARZA RZĄDU, JAKOTEŻ PROJEKTY ROZBUDOWY LINII TRAMWAJOWYCH.

Lwów, 14. kwietnia.

(.). We czwartek, 12. bm. odbyło się o godz. 6-tej wieczorem posiedzenie miejskiej komisji budżetowej, na której omawiano szereg bardzo ważnych spraw.

W kilkunastogodzinnej, bardzo ożywionej dyskusji poddano wyczerpującej krytyce politykę finansową kom. Strzeleckiego, przy czem podniósł się szereg bardzo poważnych głosów ostrzegawczych przeciw nader ryzykownej gospodarce, prowadzonej przez obecną zarząd miasta, która w rezultacie może przynieść dotkliwie szkody tak majątkowi gminy, jak też wytworzyć dla przyszłych, z woli obywateli powołanych władz miejskich, trudne do rozwiązania powikłania.

Wątpliwości co do praktycznego i celowego rozwiązania ważnych problemów gospodarki gminnej, wyłoniły się w szczególności przy obradach nad dwiema najważniejszymi sprawami porządku dziennego, a mianowicie projektem budowy domów mieszkalnych przy ul. Stryjskiej za kwotę 3 i pół miliona zł., jakoteż projektem przeprowadzenia linii tramwajowej przez ul. Pelczyńską.

Jak wiadomo z pacyznanego na rok bieżący dla Lwowa funduszu rządowego na rozbudowę, miejski komitet rozbudowy lwią część, to jest 3 i pół miliona przeznaczył dla gminy na dalszą budowę w własnym zarządzie miasta bloków mieszkalnych przy ulicy Stryjskiej.

Wobec szczupłości funduszu przyznawanego dla m. Lwowa (w całości około 7 milionów), jakoteż wobec zwrotu z tego rocznego kontyngentu Bankowi Gospodarstwa Kraj. wyasygnowanych przezeń w roku ubiegłym pożyczek na budowy, zaopiniowane już przez poprzedni komitet rozbudowy, na pomoc dla prywatnej inicjatywy budowlanej została tylko znikoma kwota, tak, że poza skromnymi kredytami na dokończenie budów już rozpoczętych (około miliona zł.), inne podania nawet nie będą rozpatrywane.

Na posiedzeniu komisji budżetowej podniesiono bardzo poważne wątpliwości czy tego rodzaju rozdział rządowych kredytów budowlanych jest celowy.

Między innymi wyrażono zdanie, że takie rozłożenie kredytów jest mało praktyczne, gdyż jeśli gmina otrzyma 3 i pół miliona kredytów, to tylko te 3 i pół miliona przebuduje, podczas gdy petenci prywatni dodaliby do tego co najmniej drugie tyle własnych kapitałów, czyli że przebudowanoby 7 milionów, co tak ze względu na rozbudowę, jak i kwestję bezrobocia byłoby bezwarunkowo korzystniejsze.

Jakkolwiek zresztą nikt nie kwestjonował obowiązku gminy przyjsia z pomocą bezdomnym, jednak wyłoniły się zdania, że w myśl tego, co po wiadzano wyżej, nie powinna gmina w tym roku anektować dla siebie tak znacznego funduszu, lecz rozłożyć budowę domów gminnych na okres dłuższy.

Jeden z mówców, wyraził także wątpliwości co do celowości budowy bloków mieszkalnych, wychodząc z założenia, że przy oddawaniu tych mieszkań na użytek wyłonią się trud-

ności i staną się one pilką wpływów politycznych. Jak bowiem obliczono, wybudowanie jednej ubikacji kosztuje 60 zł, a ponieważ mieszkanie dwuizbowe ma być oddane za czynszem 60 zł. miesięcznie, zatem będą one oddawane za połowę kosztów własnych, czyli będą rodzajem podarku dla uprzywilejowanych, co nie zgadza się z sprawiedliwością społeczną.

Mowca był zdania, że bardziej celowe byłoby, zamiast drogiej budowy bloków mieszkalnych, oddawać raczej tanie grunta podmiejskie pod budowę małych domków na zasadzie spłacania czynszem kosztów budowy, tak, aby po pewnym czasie lokator stał się właścicielem, a gmina uzyskała zwrot kosztów budowy.

Ponieważ stwierdzono, że projekt budowlany gminy nie rozwiąże sprawy mieszkaniowej, która staje się coraz bardziej piekącą, postanowiono sprawę tę poddać dalszej dyskusji na przyszłym posiedzeniu komisji budżetowej.

Projekt przeprowadzenia tramwaju

przez ul. Pelczyńską wywołał również dłuższą dyskusję.

Szereg mówców oświadczył się przeciw forsowaniu budowy tej właśnie linii, tak wielkim nakładem kosztów, które wyniosą około półtora miliona złotych, podczas gdy znacznie bardziej odpowiadające potrzebom ludności byłoby przeprowadzenie tramwaju tam, gdzie Lwów się rozbudowuje. W pierwszym zatem rzędzie przez ulicę Stryjską dla połączenia z miastem boisk sportowych, kolonii spółdzielczych oraz innych nowo wybudowanych domów, zwłaszcza, że w tej stronie gmina oddała znaczne kompleksy gruntów pod parcele budowlane tak, że w krótkiej przyszłości stanie tam cała nowa dzielnica, potrzebująca bezwarunkowo dogodnej komunikacji z miastem.

Dyskusja nad tą sprawą również nie została jeszcze ukończona. Będzie ona zatem przedmiotem obrad na następnych posiedzeniach budżetowych, poczem dopiero zapadną uchwały w tych tak ważnych sprawach.

APOLLO

Z powodu wielkiego powodzenia jeszcze kilka dni! Początek o 3-ciej.

SKANDAL W PETERSBURGU

Polska proponuje uregulowanie długów, przypadających na państwa sukcesyjne.

Praga, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Według „Narodnich Listów“, Polska zaproponowała państwom sukcesywnym uregulowanie długów przedwojennych w czasie najbliższej konferencji w Rzymie. Według projektu polskiego, złota renta byłaby zamortyzowana w

okresie 40 lat, przy zwaloryzowaniu jej do 70 proc. wartości nominalnej, stopa procentowa określona została w wysokości 5 proc. Zdaniem dziennika, oprócz Austrii, wszystkie państwa sukcesyjne przychyliły się do propozycji Polski.

Pod jakimi warunkami Francja przyspieszyłaby opróżnienie Nadrenji.

Wiedeń, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). B. niemiecki sekretarz stanu hr. Rheinbaben w rozmowie ze współpracownikiem „N. Wr. Journal“ twierdzi, że Francja czyni opróżnienie Nadrenji zależnym od spełnienia szeregu warunków przez Niemcy, m. i. żąda rozbudowy systemu paktu bezpieczeństwa na wschodzie. Możliwe też jest, że

Francja zażąda od Niemiec formalnego wyrzeczenia się przyłączenia Austrii. Niemcy uważają opróżnienie Nadrenji za warunek sine qua non przyszłego zbliżenia francusko-niemieckiego. W razie odpornego stanowiska Francji, w polityce Stresemanna nastąpi zwrot, którego skutków nie da się przewidzieć.

Spisek wojskowy na rzecz Pangalosa w Grecji.

PANGALOS ZOSTANIE DEPORTOWANY NA KRETE.

Ałeny, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Wczoraj wykryto tu spisek wojskowy, mający na celu ponowne ustanowienie dyktatury Pangalosa. Rząd nie przywiązuje do tej sprawy wielkiego znaczenia, niemniej jednak trzech poruc-

ników i 7 podoficerów zamieszanych w tę sprawę, stawionych będzie przed sąd wojenny. Pangalos znajdujący się obecnie w więzieniu, zostanie przewieziony w ciągu dnia dzisiejszego do miejscowości Itzzedin na Krecie.

„Bremen“ doleciała do Ameryki.

PODOBNO WIDZIANO JĄ JUŻ NAD NOWĄ SZKOCJĄ.

Berlin 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Prasa okazuje wielkie zaniepokojenie z powodu braku wszelkich wiadomości o lotnikach, którzy dziś rano powinni byli osiągnąć wybrzeże. Wolff donosi z N. Jorku, że dzisiaj żaden okręt nie spotkał „Bremen“. Przypuszczają, że lotnik Koehl mógł zmie-

nić kurs swego lotu i leci wprost ku N. Jorkowi.

Berlin 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku, że „Bremen“ widziano o godz. 7.45 rano według czasu amerykańskiego nad Kingportem w Nowej Szkocji.

NOWE CZEKI P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. kwietnia. (ps.) Min. skarbu komunikuje, że PKO. wprowadziła z początkiem br. nowy typ czeków kasowych i przekazowych. Z dn. 30. kwietnia mija ostateczny termin przyjmowania w kasach PKO. czeków dawnego wzoru. Dlatego leży w interesie właścicieli rachunków czekowych, ażeby się do tego czasu zaopatrzyli w czeki nowego wzoru.

PKO. przypomina interesowanym, że z dniem 1. kwietnia rozpoczęła się rejestracja wkładów oszczędnościowych, złożonych w swoim czasie do PKO. w Wiedniu. Druki rejestracyjne wydaje najbliższy urząd pocztowy.

ZJAZD CHIRURGÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Rozpoczęły się tu obrady ogólnego zjazdu chirurgów polskich. Zjazd zagał w obecności około 200 obecnych lekarzy prof. Kryński z Warszawy. P. Kryński podkreślił, że lekarze niemieccy manifestacyjnie odmówili wzięcia udziału w kongresie, jaki się ma odbyć w lipcu br. w Warszawie. Wybrano czterech kolejnych przewodniczących zjazdu: prof. Schramma (ze Lwowa), prof. Kadera (z Krakowa), prof. Kozłowskiego i dra Nowakowskiego (z Poznania). Następnie prof. Rutkowski jako gospodarz zjazdu witiał przybyłych. W programie jest około 50 referatów.

UROCZYSTE OTWARCIE KLINIKI WILEŃSKIEJ.

Wilno, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) W dniu 22. bm. odbędzie się w Wilnie otwarcie największej w Polsce kliniki oczonej Uniwersytetu im. Batorskiego. Dyrektorem tej kliniki był dotychczas marszałek Senatu prof. Szymański. Spodziewają się przybycia Prez. Mościckiego, oraz kilku ministrów.

WIELKIE POWODZIE W ROSJI.

Moskwa, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Z szeregu okolic nadchodzą informacje o ogromnych powodziach, jakie nastąpiły po ruszeniu lodów w północnych częściach kraju. M. i. ruszyła Dźwina północna. Znaczne połacie kraju zostały zalane. Również na terenie Zaskakazkim na skutek powodzi przerwie uległa komunikacja kolejowa.

PRZYPUSZCZALNY WYNIK WYBORÓW WE FRANCJI.

Londyn 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Korespondent paryski „Daily Herald“ przypuszcza, że wynik wyborów we Francji będzie następujący: monarchiści otrzymają 10 mandatów, republikanie (stronictwo Poincarégo) 250 mandatów, radykali prawicowi (popierający Poincarégo) 100, lewicowi radykali 50, republikańscy socjaliści 20 mandatów, socjaliści 150 mandatów, komuniści 40 — razem 620 mandatów.

AMERYKAŃSKIE ZŁOTO DLA BANKU FRANCUSKIEGO.

Havre 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Przybył tu okręt naładowany sztabami złota wartości 23 miliony fr. ze Stanów Zj. Złoto przeznaczone jest dla Banku Francuskiego.

Daj grosz na cele T.S.L.

Zamach na króla włoskiego w Medjolanie wywołał olbrzymie oburzenie we Włoszech.

Rzym, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Zamach w Medjolanie wywołał niesłychane **wzburzenie w całych Włoszech**. Pomimo to jednak spokój nie został nigdzie zakłócony. Ogólny podziw wywołało zachowanie zimnej krwi przez króla, który bez żadnych oznak wzruszenia dokonał otwarcia targów. Cała prasa wyraża oburzenie z powodu strasznego zajścia. — „Giornale d'Italia“ przypomina inny podobnie ohydny zamach, dokonany również w Medjolanie, kiedy to w teatrze Diana rzucono bombę, która eksplodowała, zabijając wiele kobiet i dzieci.

Rzym, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Prasa włoska domaga się na sprawców zamachu w Medjolanie najsurowszej kary. Pisma twierdzą w sposób stanowczy, że **faszizm nie pozwoli się zastraszyć podobnymi postępami**.

PRASA PARYSKA POTĘPIA ZAMACH.

Paryż, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Prasa paryska jednogłośnie oburza się na sprawców zamachu w Medjolanie, nazywając postępki ich ohydny. Jednocześnie pisma przypominają **wierność, z jaką król Emanuel trwał przy entencie w okresie wielkiej wojny**, wreszcie wyrażają gorącą sympatię i współczucie dla nieszczęśliwych ofiar zamachu.

SPRAWCAMI — ANARCHIŚCI?

Berlin 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Cała prasa omawia zamach na króla włoskiego, przypisując go niemal jednomyślnie **grupom anarchistycznym**. Zbliżona do Stresemanna „Tagliche Rundschau“ wyraża współczucie dla narodu włoskiego. Socjalistyczny „Vorwärts“ uważa za rzecz zupełnie pewną, iż zamachu mogli dokonać tylko anarchiści, oraz przypomina, że królowi Wiktorowi Emanuelowi udało się po raz drugi szczęśliwie uniknąć katastrofy.

„Vossische Ztg.“ omawiając dziś zamach medjolański, pisze, że sprawcą jego mógł być tylko jakiś obłąkany anarzysta, lecz nie wykluczone jest także, iż ukrwawia się na dnie tego zamachu diabelnie obmyślony i świadomie uknuty spisek na osobę niewygodnego pewnym żywiołom króla.

„Berliner Tagblatt“ wyraża przypuszczenie, że zamach w Medjolanie jest wynikiem niezadowolenia w pewnych kołach faszystowskich.

„DALSZY NIESPODZIANKI“.

Paryż, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Uwagę zwraca fakt, że wychodzące tu włoskie pismo antyfaszystowskie „La Liberté“ **zapowiada dalsze niespodzianki we Włoszech**. Dziennik ten stwierdza, że nienawiść do obecnego systemu politycznego w Italii musiała znaleźć swój wyraz w zamachach terrorystycznych.

23 OFIAR.

Medjolan, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). United Press. **Liczba ofiar zamachu w Medjolanie, według nieurzędowych doniesień, wzrosła do 23 osób.**

WIELKIE OWACJE NA CZĘŚĆ BOHATERSKIEGO KRÓLA.

Medjolan, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Plac Juliusza Cezara, gdzie nastąpił wczoraj wybuch maszyny piekielnej, **znajduje się nawprost wejścia głównego na teren targów**. Wybuch nastąpił

10 minut przed przybyciem orszaku królewskiego na plac, gdzie zebrały się olbrzymie tłumy, powstrzymywane przez kordon wojskowy.

Po otwarciu i zwiedzeniu targów, król udał się do szpitala cywilnego i wojskowego, dokąd przywieziono ofiary wybuchu, zwracając się do każdego z rannych z serdecznymi słowami. — Tymczasem przed pałacem królewskim zgromadziły się olbrzymie tłumy, które powracającemu królowi zgotowały gorącą owację.

Pisma rzymskie, medjolańskie i inne zamieszczają portrety króla oraz artysty, składające mu hołd. Gmachy

publiczne, autobusy i tramwaje są udekorowane.

WŁADZE BYŁY OSTRZEŻONE!

Medjolan, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Dzienniki donoszą, iż władze bezpieczeństwa otrzymały 11. bm. **pismo anonimowe**, zawiadamiające o fakcie przygotowania zamachu przez grupę anarchistów. W związku z tem o ostrzeżeniu policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności, mimo to jednak zamach został dokonany. Dziś dokonano w Medjolanie licznych arystowań.

LISTY OCALIŁY KRÓLA.

Warszawa, 13. kwietnia. (ps.). Donoszą, że przyczyną opóźnienia przyjazdu króla włoskiego na otwarcie wystawy był fakt, że **król otrzymał od małżonki swej i księżniczki Marii listy**, które spowodowały, że król przeglądał korespondencję, dzięki czemu opóźnił przyjazd i przybył dopiero w siedm minut po wybuchu maszyny piekielnej.

DEPESZE GRATULACYJNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 13. kwietnia. (ps.) P. Prezydent Rzplitej, jak również Marsz. Piłsudski wystosowali dziś do króla włoskiego pismo z wyrazami radości z powodu ocalenia króla, oraz współczucia dla ofiar zamachu medjolańskiego.

Paryż 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Prez. Doumergue przesłał królowi Wiktorowi Emanuelowi gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu.

DEMONSTRACJA PRZECIW SO- WJĘCIOM.

Medjolan, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). Wczoraj popołudniu grupa młodzieży faszystowskiej usiłowała **demonstrować przed konsulem sowieckim**. Policja nie dopuściła do tego, rozpędzając demonstrantów. Wszystkie poselstwa obce, a w szczególności poselstwo sowieckie strzeżone są pilnie przez policję. Krażyły tu pogłoski, że sprawy zamachu na króla **pozostają w stosunkach z komunistami rosyjskimi**.

ZJAZD DELEGATÓW STOW. URZĘD- NICZYCH.

Warszawa 13. kwietnia. (Tel. G. P.) 22. bm. rozpoczyna się tu doroczny zjazd delegatów Stowarzyszeń urzędników państwowych.

CIEKAWY ODKRYCIE W ARSENALU WIEDEŃSKIM.

Wiedeń 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Na żądanie policji oddział piechoty przeprowadził rewizję w wiedeńskim arsenale. Znalezione zamurowanych kilkadziesiąt karabinów i hełmów stalowych. Karabiny zupełnie zardzewiałe i niezdatne do użytku, zostały zabrane, jak sądzą i zamurowane w gmachu arsenału w czasie przewrotu.

CHAMBERLAIN PRZYBYWA DO POLSKI

Paryż 13. kwietnia. (Tel. G. P.) „Paris Midi“ donosi z Londynu, że Chamberlain zamierza udać się do Polski w odpowiedzi na zaproszenie Marszałka Piłsudskiego wyrażone podczas pobytu premiera rządu polskiego w Genewie.

CHAMBERLAIN-HYMANS.

Berlin, 13. kwietnia. (Tel. G. P.). „Berl. Tageblatt“ donosi, że Chamberlain, który obecnie przebywa w Holandji, ma przybyć do Brukseli, gdzie prawdopodobnie odbędzie rozmowę z Hymansem.

BENESZ — ROTHERMERE.

Budapeszt 13. kwietnia. (Tel. G. P.) „Az Est“ donosi z Londynu, że Benesz, który bawi obecnie w Londynie, spotka się z lordem Rothermere. Inicjatywa do tego spotkania wyszła od lorda Rothermere.

GORKIJ SOWJECKIM KOMISARZEM OŚWIATY.

Paryż, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) „Echo de Paris“ dowiaduje się z Moskwy, że stanowisko komisarza ludowego oświaty objąć ma w najbliższym czasie znany pisarz Maksym Gorkij.

LOS Y

I-ej klasy Polskiej Loterii Państwowej

są do nabicia w największym i najszczęśliwszym Kantorze w kraju
„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.
CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!
GŁÓWNA WYGRANA 700 000 złotych.

Ponadto wygrane:

1	na	400.000 zł.	=	400.000	złotych
1	„	300.000 zł.	=	300.000	złotych
2	po	100.000 zł.	=	200.000	złotych
2	„	80.000 zł.	=	160.000	złotych
2	„	75.000 zł.	=	150.000	złotych
2	„	70.000 zł.	=	140.000	złotych
3	„	50.000 zł.	=	150.000	złotych
2	„	40.000 zł.	=	80.000	złotych
2	„	35.000 zł.	=	70.000	złotych
6	„	25.000 zł.	=	150.000	złotych
2	„	20.000 zł.	=	40.000	złotych
20	„	15.000 zł.	=	300.000	złotych
38	„	10.000 zł.	=	380.000	złotych
68	„	5.000 zł.	=	340.000	złotych

i t. d., i t. d., i t. d.

Ogólna suma wygranych ok. 24 milionów złotych.

Ceny losów: 1/4 losu zł. 10—; 1/2 losu zł. 20—; 1/1 losu zł. 40—
Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz bankiet P.K.O. na bazpla na przesłankę natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i wysłane przesać nam w liście.

KARTA ZAMOWIENIA. Po.
Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska 6
Niniejszem zawiadamiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej

..... losów całych po zł. 40—,
..... losów połówek „ zł. 20—,
..... losów ćwiartek „ zł. 10—.

Należność Zł. uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Jeszcze jeden wybuch bomby w Medjolanie.

EKSPLOZJA W KOSZARACH MILICJI FASZYSTOWSKIEJ.

Wiedeń, 13. kwietnia. (Tel. G. P.) Z Medjolanu donoszą, że w dniu 12. bm. w koszarach milicji faszystowskiej eksplodowała bomba. W rezultacie

eksplozji dwie osoby zostały zabite, kilka odniosło rany. Dalszych szczegółów w sprawie tego zamachu na razie brak.

Co piszą inni?

P. Strzelecki jako „drugi etap” m. Lwowa

DOBRA I ZŁA PRASA. — NAWRÓCONY SZAWEL. — INTERESUJĄCA ENUNCJACJA „DZIENNIKA LWOWSKIEGO”. — ABY TYLKO NIE DANO NAM DŁUGO CZEKAĆ.

Lwów, 14. kwietnia.

(§) O ludziach, których działalność znajduje dodatnie echo na łamach dzienników, zwykło się mawiać, że mają — „dobrą prasę”. — Nasz Komisarz rządowy, p. Strzelecki, tego o sobie powiedzieć nie potrafi. Ma „prasę złą”. Identycznie taką samą, jaką jest gospodarka komisarza.

Wyjatek w zgodnym chórze prasy lwowskiej, osądzającej surowo ostatnie eksperymenty na Ratuszu, stanowił do niedawna „Dziennik Lwowski”. Jeszcze do dnia wczorajszego. Ale i tu widocznie miarka przebrać się musiała. Organ z ul. Ossolińskich oświadcza teraz wyraźnie, że ma już dość i p. Strzeleckiego i jego gospodarki. Nie mówi tego jeszcze tak szorstko, nie nazywa rzeczy po imieniu, ale dyskretnie przeciwstawia dyktaturze nasłanego ze stolicy reformatora — „prawo obywateli do zarządu miasta”.

Motywy są obywatelskie. Naczelny publicysta „Dziennika Lwowskiego” ujmuje je w następujących słowach:

„Dążeniem politycznym naszego obozu było, jest i będzie doprowadzenie wszystkich dziedzin życia naszego Państwa do stanu normalnego, a pomyślnego rozwoju, jasnym więc jest w swojej konsekwencji, że również w zakresie tak ważnego dla nas zagadnienia, jak zarząd Lwowem, musimy się domagać nastania normalnych, zdrowych i na dłuższą metę obojętnych stosunków. Niewątpliwie zaś jedynym zdrowym, normalnym stanem rzeczy w zarządzie naszego miasta może być sprawowanie rządów przez reprezentację miejską, pochodzącą z wyboru ogółu obywateli, a z prezydium powołanem do życia przez wybraną Radę Miejską”.

A potem w innym miejscu:

„Obecnie po upływie szeregu miesięcy sytuacja pod każdym względem się zmieniła. Powstał nowy Sejm, od którego mamy prawo domagać się przez posłów naszej dzielnicy, by szybko i konkretnie nowy statut dla Lwowa uchwalił, a tem samem wołanie o wybory przestało być atutem demagogicznym, a stało się realnem wezwaniem do pracy i zabiegów pod adresem naszego przedstawicielstwa jako takiego, a posłów małopolskich w szczególności. Z drugiej zaś strony ostrych dawnych walk i polemik „magistrałskich” przeszły na tyle, że czynnik lwowski obywatelski może już obecnie powrócić do głosu bez wywołania wrażenia, jakoby się chciało jedną grupę usunąć, a inną szczególnie uposażyć. To też wołanie o powrót czynników obywatelskich do wpływu na sprawy naszego miasta staje się coraz silniej wyrazem po-

glądów ogółu lwowskich obywateli, bez względu na szereg różnic, między nimi istniejących”.

Na zakończenie zaś:

„...Swego czasu przed rokiem — by podobnie jak u wstępu powołać się na nasze dawne zapowiedzi — wyrażaliśmy stale pogląd, że usunięcie spetryfikowanych ad infinitum rządów p. Neumanna i b. „ersatzu” Rady miejskiej, uważamy w rozwiązaniu naszego problemu magistrackiego za stadium pierwsze, rady bezstronnego komisarza tylko za stadium drugie, celem zaś ostatecznym i definitywnym, a więc stadium trzecim musi być powrót do głosu po latach 15

ogółu obywateli na nowych podstawach, dostosowanych do potrzeb Odrodzonej Polski”.

Więc znajdujemy się u kresu „drugiego stadium”. U kresu okupacji warszawistycznej, ignorującej po gubernatorsku potrzeby miasta i jego obywateli.

Dałby Bóg, aby nie kazano obywatelom Lwowa zbyt długo czekać na „stadium trzecie”, kiedy reprezentacja miejska, wybrana z wolnych wyborów, obejmie pieczę nad miastem i jego interesami.

Jeżeli to się stanie, gotowiśmy rzucić zasłone na niesławne rządy komisarskie („mołchat” da słuszał”) i urządzić p. Strzeleckiemu jak najserdeczniejsze pożegnanie.

Oby to się stało jak najrychlej.

Herod-niewiasta „s’raszakiem” zniweczyła amory syna z sąsiadką.

SKUTEK BYŁ PO JEJ MYŚLI, ALE SĄD WYMIERZYŁ KARĘ.

Lwów, 14. kwietnia.

W Małachowie pow. lwowskim, w pobliżu domostwa Katarzyny Błażek, mieszkała p. Stefania Salzmanówna, do której zapłonał gorącą miłością syn Błażkowiej. Matka jego złem okiem patrzyła na tę sympatię i nie chciała się zgodzić na to małżeństwo. Pewnej nocy spotkawszy Salzmanównę na gościńcu po wyjściu z kościoła, Błażkowiej strzeliła do niej z rewolweru „s’raszaka”, który nabyła we Lwowie za 10 zł. Z tego sa-

mego rewolweru strzelała również następnie do swego syna.

Wczoraj stanęła ona przed sędzią Świerczyńskim, który zasądził ją na cztery tygodnie więzienia, z zawieszeniem kary na cztery lata. Należy dodać, że tak młody Błażek, jak i Salzmanówna wobec opozycyjnego stanowiska Błażkowiej zrezygnowali z małżeństwa. Salzmanówna wyszła za kogo innego, a Błażek ożenił się z inną Dulcyneą.

Cyrkowiec na bezdrożach.

OKRADE DWU JEGOMOŚCIÓW „Z NEDZY” I WYPRAWIŁ SOBIE I PRZYJACIOŁOM SZAMPANSKĄ ZABAWĘ.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Jerzy Zbigniew Nowakowski, syn b. dygnitarza lwowskiego, jako młody chłopak poświęcił się zawodowi

artysty cyrkowego. Bawiąc ub. r. w Borysławiu, nagle znalazłszy się bez środków do życia, skradł Jakóbowi Ciszewskiemu, sekretarzowi związku te-

Bł. p.

FRYDERYKA STAPPOWA

zmarła dnia 13. kwietnia 1928 w 75 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 15. kwietnia 1928 o godz. 1-szej w południe z Hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego.

Rodz na.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Mr. Herman Rubel

Dyrektor „Farmacji”, Członek Izrael. Rady Wyznaniowej, Wiceprezes Sekcji przemysłowej Lwowa, Izby handlowo-przemysł., sędzia obywatelski i t. d. zmarł w 62 r. życia.

Na pogrzeb, który odbędzie się w niedzielę, 15. kwietnia o godz. 11-tej przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Leona Sapiehy 33, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu pogrzebani.

Żona, dzieci i rodzina.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

chników garderobę, wartości 400 zł., a następnie po przybyciu do Lwowa p. Mieczysławowi Rachlewiczowi zegarek, wartości 500 zł. i kartkę zastawniczą, wartości 1000 zł.

Uzyskawszy w ten sposób nieco gotówki, Nowakowski zapragnął trochę użyć życia. Zebrał kompanię podobnych sobie młodzieńców oraz niewiast z pod znaku „najlepszego Muzy” i udał się z nimi do „Groty” przy ul. Szajnoch, gdzie poczał „stawiać”. Smutne było nazajutrz obudzenie, gdyż Nowakowski znalazł się w objęciach policji i wyznał swą winę.

Wczoraj stanął on przed Senatem, któremu przewodniczył radca Kohman i na rozprawie przyznał się do kradzieży, ale tłumaczył, że zrobił to z nędzy, gdyż był bezrobotny. Prokurator Körber nie zmienił swego stanowiska, twierdząc, że jeżeli się człowiek znajduje w nędzy, to nie spija szampa. Trybunał przychylił się do stanowiska prokuratora i zasądził Nowakowskiego na ośm miesięcy ciężkiego więzienia. Bronił z urzędu dr. Scherzer.

Chwilowy powrót zimy.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) W myśl znanego przysłowia „kwiecień-plecień...” po kilku dniach wrzających wiosnę, nastąpił wczoraj spadek temperatury, dochodzący chwilami do 3 stopni niższej zera. Deszcz padający przez całą noc z czwartku na piątek, rano przemienił się w śnieg, który gęstym całunem pokrył ziemię i miastu naszemu znów nadał fizjognomję zimową.

Jak donosi depesza (podana w innym miejscu) spadek temperatury zaznaczył się niemal w całej Polsce, jednak zdaniem meteorologów potrwa on niedługo.

Zwalczanie lichwy w zdrojowiskach i letniskach.

Lwów, 14. kwietnia.

Województwo lwowskie ogłasza: Chcąc publiczność, udającą się do miejscowości leczniczych, kąpielowych, letnisk, uchronić przed wyzyskiem ze strony wynajmujących mieszkania, polecił Urząd Wojewódzki Starostwom wezwać bezzwłocznie odnośnie Komisje Zdrojowe wzgl. Zwierzchności gminne do ustalenia w porozumieniu z właścicielami i dzierżawcami will, pensjonatów oraz mieszkań, cen za mieszkania, tudzież kosztów utrzymania dziennego, wzgl. miesięcznego i opublikowania tych cen z tem, że winni niesłusowania się do cennika będą pociągani do odpowiedzialności karno-sądowej i karani ścisłym aresztem do lat trzech oraz grzywną do 20.000 złotych.

Starostwa mają dopilnować, by ceny te były dostosowane do stosunków lokalnych, i o ile możności jak najniższe, oraz by przedsiębiorcy cen tych bezwarunkowo przestrzegali. Skuteczność tej akcji zawisła w dużej mierze od samej publiczności, która winna współdziałać z odnośnymi organami i o każdym wypadku, choćby tylko żądania cen wyższych, niż ustalone, donosić bezzwłocznie właściwym Starostwom względnie organom Policji państwowej, a w wypadkach lichwy mieszkaniowej — wprost właściwym sądom.

Znów potworna afery z bagna zgnilizny moralnej. Lwowski doktor, ex-urzędnik bankowy aresztowany za sutenerstwo.

BOHATER TAJEMNICZEJ AFERY Z PRZED KILKU LAT. — ZMARNOWAŁ MAJĄTEK ŻONY I WYRZUCIŁ JĄ NA BRUK. — ZMARŁA W RÓWNEM WSKUTEK OTRUCIA. — PODEJRZENIA SKIEROWANO PRZECIW MĘŻOWI. — WDOWIEC OTWIERA DOM SCHADZEK PRZY UL. MOCHNACKIEGO. — MASOWE UWODZENIE KOBIET I SPYCHANIE ICH W BAGNO NIERZĄDU. — „ZREFEROWANE“ KOCHANKI ZAMENIAŁ NA SŁUŻĄCE. — DZIKIE ORGIE W MIESZKANIU. — OHYDNE WYZYSKANIE I SPONIEWIERANIE GUWERNANTKI. — INTELIGENTNY SUTENER UMIAŁ PARALIŻOWAĆ ZEMSTĘ SWYCH OFIAR.

Lwów, 14. kwietnia.

(—). Lwów ma znówu sensację. O to policja lwowska otrzymawszy szereg doniesień, wkroczyła do mieszkania parterowego przy ul. Mochnackiego 26 i zrobiła tam prawdziwie **sensacyjne odkrycia**. Mieszkanie to, składające się z pokoju, kuchni i przedpokoju, zajmuje **znany na lwowskim bruku dr. Bolesław Nycz**, ongiś urzędnik bankowy, obecnie bez stałego zajęcia, trudniący się **pokątnie pośrednictwem przy wyrabianiu pożyczek bankowych**.

Dr. Nycz osobą swą od szeregu już lat zajmuje i władze sądowe i opinię publiczną. Przed kilku laty miał on dochodzenia w sprawie rzekomego **otrucia swej żony**.

Poślubwszy przed laty zamożną pannę, właścicielkę realności i zmarnowawszy jej majątek, zerwał z nią, a nieszczęśliwa kobieta, nie mając żadnego oparcia, wyjechała do Równego, gdzie występowała w kabarecie. W czasie pobytu w Równem w **zagadkowy sposób zmarła** — jak stwierdzono — **wskutek zatrucia**. Tragiczny zgon młodej kobiety **wiązano z osobą dra Nycza**, którego puszczano o spowodowanie tej śmierci. Długi czas prowadzone były dochodzenia, jednakowoż śledztwo dla braku dowodu winy zostało zastanowione.

Od tego czasu dr. Nycz rozpoczął prowadzić niezwykle

hulastyczne życie,

przyczem mieszkanie swoje przemienił na **przybytek wszelkiego rodzaju orgii**. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, dr. Nycz musi być **pod względem seksualnym anormalny**. Nietylko sam uprawiał orgie ze sprowadzonymi niewiastami z różnych sfer i różnego wieku, ale użyczał swego mieszkania rozmaitym osobnikom, stworzywszy prawdziwy

dom schadzek.

Jak stwierdzono na podstawie zeznań świadków, w przeciagu ostatnich trzech lat przez mieszkanie Nycza **przewinęło się**

przeszło 100 kobiet,

które były jego kochankami. Dr. Nycz do tego stopnia **wydoskonalił się w rzemiośle uwodzicielskim**, do czego pomocną mu była wysoce rozwinięta ogłada towarzyska i wymowność, że **ustalił pewien system w przyjmowaniu nowych kochanek**. I tak, gdy po krótszym lub dłuższym wspólnym życiu, wprowadzał do domu świeżą dziewczynę, to dotychczasowej kochance polecał **zająć miejsce w kuchni**, i przedstawiał ją jako służącą, a nową wprowadzał do pokoju.

Ostatnio za pośrednictwem jednej z przyjaciółek nawiązał na ulicy znajomość z **b. guwernantką 20-letnią N. N.**, którą też sprowadził do swego domu. Jak zeznała nieszczęśliwa dziewczyna dr. Nycz **zniewolił ją,**

a następnego dnia obiecał, że się z nią ożeni, lecz zażądał, by sprzedała posiadane w spadku **kilka morgów pola na prowincji**. Gdy

rodzice jej nie chcieli się zgodzić na sprzedaż ziemi, Nycz, który w międzyczasie zaraził ją chorobą **weneryczną**, począł ją **tyranizować**, przyczem kilkakrotnie

niemiłosiernie ją skatował, a wreszcie starym sposobem wprowadziwszy do domu inną kobietę, ją **umieścił w kuchni**.

W mieszkaniu jego bardzo często powstawały **piekielne awantury**, wyprawiane przez sprowadza-

nych przez niego gości, którym odstępował mieszkanie. Zdarzyło się np. razu pewnego, że Nycz zamówił jakichś trzech panów i trzy panie, a następnie także jakichś trzech wojskowych. Gdy ci ostatni w nocy przyszli, Nycz nie chciał ich puścić do mieszkania — wszystkie damy bowiem były „zajęte“ — a wówczas przybyli sądząc, że to dozorca domu wzbrania im wejścia,

Wielka afery poborowa w Brzeżanach

W ZWIĄZKU Z NIĄ ARESZTOWANO WE LWOWIE KILKA OSÓB.

Lwów, 14. kwietnia.

(—). Jak się dowiadujemy, władze wojskowe w ostatnich dniach wpadły na **trop wielkiej afery poborowej w Brzeżanach**, której nici sięgają do Lwowa. Mianowicie szajka oszustów poborowych od dłuższego już czasu trudniła się **zwalnianiem z wojska za wysokimi honorarjami** ludzi zupełnie zdrowych. Działalność tej szajki, do której należały również oso-

by wojskowe, przybrała **wielkie rozmiary**.

W związku z wykrytą aferą dokonano we Lwowie **aresztowań**, a to jednego sierżanta i dwu osób cywilnych (w tem jednej kobiety). Ze względu na to, że dochodzenia wstępne nie zostały jeszcze ukończone, **nie możemy podać bliższych szczegółów**, ani nazwisk aresztowanych.

Dla l'chego tu'ra i jednej brzytwy bandyci zamord wali dwie staruszki.

BESTJALSKI NAPAD BANDYCKI W UHNOWIE.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Z Rawy Ruskiej donoszą o ohydnej zbrodni morderstwa rabunkowego, popełnionego wczoraj wieczorem w Uhnowie. Oto około godz. 10 wieczorem nieznani sprawcy wpadli do mieszkania Demki Żurawieckiego i zażądali wydania pieniędzy. W mieszkaniu zastali 61-letnią Teklę, żonę Żurawieckiego, oraz jej bratową, 60-letnią Marię Reszytyło. Gdy obie starusz-

ki przerażone napadem odmówiły wydania pieniędzy twierdząc, że w domu nie posiadają, **rozwiściek bandyci zadali jakimś tępym narzędziem Żurawieckiej kilka ciosów w głowę**, tak, iż ta na miejscu zmarła, zaś jej bratową ciężko poranili tak, że jest ona obecnie dogorywającą. Następnie rabusie zabrali futro damskie, wartości 300 zł. oraz dwie brzytwy i z tym łupem się ulotnili.

Czwórka awanturników-zabójców

ODPOWIADAŁA ZA SZEREG BURD I NAPADÓW.

Lwów, 14. kwietnia.

(—) Przed senatem pod przewodnictwem radcy Zawistowskiego odpowiadała wczoraj szajka **niebezpiecznych awanturników**, złożona z Józefa Podgórskiego, jego brata Władysława, Jana Lenara i Józefa Ciesińskiego. 30 marca ub. r. Józef Podgórski napadł na ul. Legionów na swoją kochankę Bronisławę Tylman, a gdy z pomocą jej przyszedł posterunkowy, Podgórski rzucił się nań i czynnie go **zniewazył**.

W czerwcu tegoż roku Józef Podgórski i brat jego Władysław wywołali **wielką awanturę na pl. Bernardyńskim**, a gdy i tam wkroczył post Tyrowicz, tak ciężko go pobili, że przez tydzień leżał chory. W czasie awantury zranili nożem

w plecy niejakiego Emila Tuczapskiego.

16 maja ub. r. Lenar i Ciesiński napadli na drodze ze Zboisk do Zniesienia na Bron. Pastuszyńskiego jadącego na wózku w towarzystwie Franciszki Lenardowej. W czasie bójki, którą wywołali, oddali 30 strzałów rewolwerowych, ale na szczęście lekko tylko zranili Pastuszyńskiego, który zdołał zbiec. Podobnych awantur oskarżeni mają na sumieniu cały szereg. W rezultacie zostali ujęci i odstawieni do sądu.

Po rozprawie trybunał zasądził Józefa Podgórskiego na sześć miesięcy, brata jego Władysława ze względu na to, że był w stanie pijanym, na ośm dni, Lenara na pięć miesięcy, a Ciesińskiego uwolniono.

ciężko go poturbowali.

Sprawa wówczas oparła się o policję. — Uwiedzione swe ofiary Nycz puszczał na ulicę lub radził wstępować na „tancerki“ do kawiarni.

Pozatem — jak wspomnieliśmy — trudnił się **wyrabianiem pożyczek**. Kliencie jego stanowili przeważnie **chłopi podmiejscy**, od których pobierał grube zaliczki a conto pożyczek. Wczoraj rano po jego aresztowaniu zjawili się kilku chłopów po wiadomości w sprawie pożyczek. Przy rewizji znaleziono przy nim **stosy weksli**, oraz **czysty, niewypełniony indeks Uniwersytetu Jana Kazimierza z numerem**, oraz **kartę legitymacyjną**, przyczem na razie nie stwierdzono, do jakiego celu mu były potrzebne.

Należy jeszcze dodać, że Nycz posiadał **wyrafinowany system obrony** przeciw natarczywości swych ofiar. Oto gdy czuł, że ofiara ma zamiar uczynić przeciwko niemu jakieś kroki, wówczas

uprzedzał ją

i robił doniesienie do policji, że **dziewczyna ta skradła mu nierszcionek**. Takie doniesienia robił w ośmiu wypadkach. Naturalnie że Bogu ducha winne dziewczęta popadały w prawdziwą rozpacz, a jedna z nich aresztowana w Przemyślu, na podstawie jego doniesienia,

targnęła się na życie

przez otrucie się.

Niewątpliwie w toku dalszych dochodzeń **wyjdą na jaw dalsze sprawy dra Nycza**, zwłaszcza, że **poszkodowanych przez niego jest bez liku**. Dziś będzie on odsławiony do więzienia karnego przy ul. Batorego. — Jak się dowiadujemy, dr. Nycz odpowiadać będzie za **zbrodnię po myśli dekretu Prezydenta Rzpltej o stręczeniu do nie-rządu i handlu żywym towarem**.

Deprawatorki nieletnich dziewcząt.

Lwów 14. kwietnia.

(—) Brygada sanitarno-obyczajowa przy wydziale śledczym aresztowała wczoraj **Adelę Rosenberg**, zawodową kabalarę, zam. przy ul. B-ma 12a pod zarzutem stręczenia do **nierządu nieletnich dziewcząt**. Ponadto skierowano doniesienie o ten sam delikt przeciwko **Julji Brodinger**, co do której istnieje doniesienie, że **pięciu znanym lwowskim kupcom i przemysłowcom nastroczyła rieletnie dziewczęta**.

Pater i pa ierb zamordowali Seńkowa.

Lwów, 14. kwietnia.

(—). W Równem, w pow. rudeckim przedwczoraj około godziny 6 popoł. **Michał Pater** i pasierb jego **Michał Trusz** wszczęli awanturę na tle sporu majątkowego z Franciszkiem Seńkowem, zakonieczoną zamordowaniem Seńkowa. Morderców aresztowano i odstawiono do sądu.

WillawTatarowie

obok Jaremeza tuż przy gościńcu, otoczona lasem szpilkowym i rzeką dla kąpiel, z kąpielami słonecznymi, 16 elegancko urządzonych pokoi, jednej dużej kuchni — ogromnej hali objętości 100 m. kw. nadającej się na jadalnię, zabawy taneczne itp. wraz z koncesją na pensjonat — jest na tegoroczny sezon do wynajęcia.

Bliższych wiadomości udzieli Kancelaria Dr. Leona Błotniga w Stanisławowie, Gołuchowskiego 1 3132-5

Działalność i zadanie Tow. „Dzieci na Wios”

Społeczeństwo i władze winny wydatnie popierać akcję Towarzystwa.

Lwów, 14. kwietnia.

(Op) Na ostatnim we czwartek posiedzeniu Wydziału Tow. „Dzieci na Wios”, przewodniczący p. Lewicki omawiał sprawę kolonii letnich, oraz zawiadomił, że podania o przyznanie szkół na kolonie zostały wniesione, także podania do Komisarza rządowego i instytucji finansowych odeszły.

Dyr. Michał Mucha i dyr. Kaz. Króliński przedstawili program tegorocznej akcji nad którym rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Zajaczkowska, Dębicka, radca Włodzimierski, dr. Poratyński, dyr. Rudnicka, ks. dr. Madura, poczem na zaproszenie przewodniczącego przedłożył dr. Serbeński Walarjan program pouczenia instrukcyjnego kierowników i kierowniczek tegorocznych kolonii w 12 wykładach lekarskiej i pedagogicznej treści.

Dyr. Sokolowski podał zestawienie dotychczasowej działalności Tow. „Dzieci na Wios”, z których uderzające są przede wszystkim cyfry corocznych wysyłek, a to: w r. 1918 — 101 dzieci, 1919 — 5489, w r. 1920 — 1350, w 1921 — 1069, w r. 1922 — 670, w 1923 732, w 1924 — 657, w 1925 — 681, w 1926 — 831, w 1927 — 765. Na 250 kolonijach było razem w dziesięciu latach 12.345 działwy, nie wliczając półkolonij, na które wysłano zwyczaj 20.000 dzieci.

— 0 —

KAPELUSZE

W NOWYCH FASONACH I KOLORACH, Z FABRYK ŚWIATOWEJ SŁAWY

MOSSANT, VALLON & ARGOD, P. & C. HABIG, BORSALINO

POLECA W OGROMNYM WYBÓRZE

A LA VILLE DE PARIS GABRYEL STARK LWÓW, PL. MARJACKI 11.

FEJLETON „GAZ. POR.” z 15. IV. 1928.

MAX I ALEX FISCHER.

Dobry sposób.

Niedawno utworzono na bulwarze Montmartre nowy teatr. Właścicielem tego teatru jest niejaki Izidor Cardiac, który nadał mu szaloną nazwę „Folies Nouvelles”.

Izidor Cardiac był moim kolegą z laty szkolnej. Pamiętam go jeszcze jako małego chłopca o długich blond włosach i w krótkich spodniach. Dziś Izidor Cardiac jest już starym panem w długich spodniach i włosów wcale nie posiada.

Znajomość nasza nie została jednak zerwana.

Wczoraj wieczorem przechodziłem akurat bulwarem Montmartre obok „Folies Nouvelles”. Wstąpiłem więc do niego na krótką pogawędkę.

— Dzień dobry, stary, co słychać?... — zapytałem.

— Dziękuję... — odparł. — Jakoś idzie.

Mój przyjaciel był zawsze pogodny i wesoły, tym razem jednak spostrzegłem, że miał kwaśną minę.

„KOPERNIK” - „MARYSIENKA”. Dziś Premiera.

Wielki fatalistyczny film przew. zszający zabójcy w Polsce „Pancerik Potemkin” pt.

BITWA przy wyspach Falklandzkich

Zniżki i bilety wolnego wstępu do odwołania nieważne. — Początek o godzinie 3-ciej.

CO MÓWI NEMO.

Złodziej.

Człowiek się skrywa a prawda wyskoczy
Tak jak sprężyna ze starej kanapy —
Dość mi popatrzeć tylko w twoje oczy,
A wiem już, poco wyciągasz swe łapy.

Przeszedłem zdrady, zasadzki, oblawy,
I wilcze doły i strzały z ukrycia,
Przez długie lata w męce serca krwawej
Zbierałem skarb swój dla urody życia.

Wielem przecierpiał i wiele poświęcił,
Przetrwalem ciężkie katusze i znój,
Przeto, gdy Sezam mój się wydjamencił,
Sercem na straży w dzień i w nocy stoję.

Więc choć zakryją cię wieczorne mroki,
Więc choć nas przestrzeń od siebie odgradzi,
Słyszę w ciemnościach twe zdradzieckie kroki,
Widzę na czole twojem piętno: złodziejl

Minister Dobrucki w Trembowli

WEZMIE UDZIAŁ W KONSEKRACJI KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO.

(Od naszego korespondenta.)

Trembowla, w kwietniu.

W Trembowli ma odbyć się w dniu 15 bm. konsekracja kościoła parafialnego (wspaniała bazylika projektu prof. p. Bohusza Szyszko z Krakowa).

Konsekracji dokona ks. Arcybiskup Twardowski, przy współudziale Lwowskiej Kapituły, licznego

duchowieństwa z okolic, p. Ministra Dobruckiego i trzech Wojewodów.

Uroczystość będzie tem okazalsza, albowiem gród ten od niepamiętnych czasów nie posiadał kościoła parafialnego, zatem chwila ta świątynie bardzo liczny zastęp procesji i wielu tysięczną publiczność.

Z życia prowincji.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta)

Żółkiew, w kwietniu.

Budżet miasta Żółkwi został onegdaj przez Radę miejską uchwalony. Na cele opieki społecznej przeznaczono 17.810 zł., kultury i sztuki 6.250 zł., zdrowia 23.690 zł., zdrowia publicznego 12.871 zł., dróg i placów publicznych 14.855 zł., miasta 7.462 zł., pomiarania przemysłu i handlu 9.400 zł., elektrowni 20.000 zł. itd. Po ukończeniu rozprawy o budżecie przystąpił Magistrat do zakupu nowego motoru „Diesel” dla Elektrowni, poczem zaprowadzi się na cele przemysłu prąd i w poniedziałek, a ponadto rozszerzy się świat elektryczności na granic miasta. Celem rozszerzenia

światła, lepszego ujęcia żółkiewskiego w wybudowanie nowego w projekcie zamienionego, kosztu 450.000 zł. O budowę elektrycznej nawłowa siewnicza i oświecenia ostatnio przeprowadzonego obciążenia wydawności źródeł na Haraju, możemy spodziewać się w krótkim czasie rozszerzenia wodociągów na całe miasto, co przyczyni się znacznie do podniesienia zdrowia miasta. Na ukończenie adaptacji kazematu na ratuszu, zaprojektowano również zamienić pożyczkę na około 50.000 zł. By uczynić zadość najnowszemu wymogom sanitarnym wprowadza się w tym celu w życie trachinosem. Dla dokonania

nia potrzebnych do podniesienia miasta inwestycji (wodociąg, drogi, kanalizacja itd.) należałoby korzystać z długoterminowego na ten cel przeznaczonego kredytu państw. Do tej przez burmistrza p. radcę dra Triembalowicza lansowanej myśli, skłonił się zapewne większość Rady.

Przychodnia gruźlicza i przeciwżagłowa zostanie niebawem w tutejsz. baraku izolacyjnym otwarta. Przychodnia ta subwencjonowana przez Wydział Rady powiatowej i Magistrat umożliwi ubogiej ludności zasięganie rad i leczenia się. Kierownictwo tych przychodni spoczywać będzie w rękach lekarza powiat. p. dra Rzesowskiego. Celem skutecznej walki z gruźlicą należałoby pamiętać o przyjęciu pielęgniarki, która odwiedza chorych, udzielała rodzinom chorych rad jak należy wystrzegać się od zarażenia się itd.

Odbudowy Fary, tego przepięknego zabytku architektonicznego, należy się spodziewać już w niedalekiej przyszłości. Do uchwalonych przez Radę przytoczmy i miejską w ubiegłym roku i obecnie subwencji w kwocie 10.000 zł., otrzyma Komitet parafialny pożyczkę w kwocie 30.000 zł. Orzeczenie konkurencyjne wydano i po jego uprawomocnieniu służyć ono będzie na podkład powyższej pożyczki, na którą otrzymał już Komitet parafialny miesiąc.

Listonosz defraudantem

Lwów, 14. kwietnia.

(—). Przed kilku dniami na głównej poczcie wykryto systematyczne nadużycia, popełniane przez jednego z listonoszy. Mianowicie wiele osób wpieściło zażalenia, donosząc, że nie otrzymują adresowanych do nich przesyłek i listów pieniężnych. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że listonosz Ludwik Dąbrowski zatrzymywał przesyłki i listy pieniężne, a rewersy zwrotne zaopatrywał w fałszywe podpisy. Aresztowano Dąbrowskiego, który zrazu wypierał się wszelkiej winy, a po długim dopiero namyśle przyznał się. Wczoraj odstawiono go do więzienia sądowego.

Pożar w Szeszerowicach

Lwów, 14. kwietnia.

(—). W zabudowaniach właściciela folwarku Franciszka Stupnickiego w Szeszerowicach, pow. Mościska, wybuchł wczoraj wieczorem groźny pożar. Dzięki akcji ratunkowej zdolano ratować od zniszczenia dom mieszkalny i szereg zabudowań, a pasją ognia padła jedynie szopa wraz z znajdującymi się w niej narzędziami gospodarczymi. Szkoda wynosi około 5.000 zł. Istnieje silne podejrzenie, że ogień został podłożony. Dochodzenia policyjne w toku.

Umilkł mi obaj. Nagle wpadła mi do głowy święta myśl.

— Słuchaj-no — rzekłem — a może byś nawiązał kontakt z jakimś przedsiębiorcą dorożek samochodowych, który zgodziłby się za pewną opłatą umieścić stację dorożek przed twoim teatrem, co? Przechodnie będą przypuszczali, że w teatrze jest palno i zaczęta przychodzić do twego przybytku...

Cardiac najpierw się uśmiechnął, lecz po chwili spowaźniał:

— Pomysł jest niezły — odrzekł — ale to się nie opłaca. Musisz wziąć pod uwagę, że to powinno kosztować. Auto stojące trzy godziny beczynnie pochłonie najmniej 30 franków, a 40 takich aut będzie kosztowało 1200 franków... Nie, mój drogi, na to nie tylko ja sobie nie mogę pozwolić, ale żaden z dyrektorów... To się nie opłaca!

*

W kilka dni potem przychodziłem znowu bulwarem Montmartre przed teatrykiem „Folies Nouvelles”.

Przed gmachem ujrzałem długiego snuraut.

— A więc jednak Cardiac zgodził się na mój pomysł — domyślałem zadowolony.

Wobec tego trzeba było wejść i mu podziękować. Tak też uczyniłem.

— Świetnie zrobiłeś — rzekłem na wstępie. — Trudno, kosztuje cię, ale warto...

— Kosztuje?... — zapytał, patrząc na mnie zdziwionym wzrokiem... — Otóż, wiedz, mój drogi, że to mnie nic nie kosztuje.

— Jakto?... Nie rozumiem... — odparłem. — Nic cię to nie kosztuje?

— Prawie, że nie... 10 wierszy ogłoszenia, po 6 franków za wiersz, razem — 60 franków... To wszystko!

— O jakich wierszach mówisz? Cardiac wyciągnął z kieszeni numer „Figaro”, otworzył na ostatniej stronie i rzekł:

— Czytaj, przyjacielu...

Przeczytałem następujące drobne ogłoszenie:

— „Uwaga! Wyjątkowa okazja! Poszukuje się eleganckiego szofera. Pensja prócz dodatków 1500 franków miesięcznie. Zwracać się co wieczór od 8-tej do 12-tej do sekretariatu teatru „Folies Nouvelles”.

Panowie szoferzy, którzy wieczorami nie dysponują wolnym autami proszeni są o niezgłaszanie się!”

Thom. F. M.

Ta albo żadna!

WIĘZIONY I MORZONY GŁODEM. — WIZYTA KOMISJI URZĘDOWEJ. — CO UJRZANO W IZBIE NA PODDASZU. — OPOWIADANIE PIĘKNEJ SIOSTRZENICY. — ROMANTYCZNA I WZRUSZAJĄCA HISTORIA. — TAJEMNICA ODŁUDKA Z MILANOWIC.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Belgrad, w kwietniu.

(H). W miejscowości **Milanowice**, leżącej na pograniczu **jugosłowiańsko-włoskim**, zjawiała się niedawno **komisja urzędowa** celem zbadania sprawy bardzo bogatego rolnika.

Franciszka Zarkica.

Wpłynęło bowiem do odnośnej władzy domieszenie, że przebywa na strychu, **więziony tam i morzony głodem** przez swoją rodzinę.

Przy bliższym zbadaniu okazało się, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Oto członkowie komisji zastali Zarkica w czystej i przyzwoicie wyglądającej izbie na poddaszu. W łóżku leżał

starszy mężczyzna,

o wychudłej twarzy, mogący liczyć **50 do 60 lat.** — Na zapytanie jednego z członków komisji, nie odpowiedział ani słowa.

Spojrzał tylko na gości, poczem odwrócił się do ściany i przyknuął o czy, dając tem do poznania, że **nie żyje sobie dalszej rozmowy.**

Przy Zarkicu mieszka jego żona **sióstrzenica** i **18-letnia sióstrzenica.** Dziewczyna ta właśnie oprowadzała komisję i udzieliła jej następujących wyjaśnień:

Franciszek Zarkic jest odłudkiem i unika **towarzystwa ludzkiego.** Od szeregu lat nie opuścił swego domu, a najczęściej przebywa na poddaszu, leżąc w łóżku. Przyczyna tego niezwykłego zachowania się jest rodzinie **doskonale znana.**

Oto ów stary kawaler przed laty pokochał młodą, przepiękną, ale ubogą **Julie Frantic.**

Młodzi zapłoneli ku sobie nawzajem **namiętną miłością.** Ale Franciszek nie mógł się ożenić z ukochaną, gdyż nie pozwoliła mu wówczas na to **matka,** osoba energiczna i despotyczna, tyrannizująca młodego chłopca.

Franciszek rozstał się z ukochaną, która, niebawem **umarła.** Ale w duszy jego coś się **załamało.** Popadł w **melancholię,** stawał się coraz większym **dziwakiem,** stracił ochotę do pracy i życia. Nie pomogli lekarze i znachorzy. Nieszczęśliwa matka próbowała rozmaitych **środków,** aby synowi przywrócić **pogodę umysłu i zdolność do pracy,** ale na próżno.

NADESŁANE.

Ettingera „RHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)

usuwa pewnie i szybko

KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwarnia:

Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Rafała Środki Iljowe

niedoścignione przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacja skóry, czynią ją gładką i miłą, usuwają pęgi, wagi, pryszczki, czerwoność, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafała krem Iljowy, cena zł. 2.—

Rafała mydło Iljowe, cena zł. 1.20

Rafała puder Iljowy, cena zł. 0.80

Rafała mleko Iljowe, cena zł. 1.50

Rafała grysik Iljowy, cena zł. 0.60.

Wyrób i wyłączny skład: **APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gołębowski 14. (za Teatrem Miejskim).**

— Codziennie wysyłka na prowincję. —

Tymczasem stan Franciszka pogarszał się coraz bardziej. Matka i siostra, a po ich śmierci sióstrzenica i sióstrzeniec opiekowali się nim z **serdecznym oddaniem.** Komisja rzeczywiście nie mogła stwierdzić jakichś śladów dręczenia czy morzenia głodem, co było wymysłem

złośliwej plotki.

Twarz Franciszka wtedy tylko — według opowiadania jego sióstrzenicy — **rozpromienia się krótkim uśmiechem,** gdy go odwiedzi 4-letnia córka sióstrzenicy. Ale dziecko obawia się intrygującego dziwaka i niechętnie się u niego zjawia...

Krew pociekła w Lubieniu w.

POSTERUNKOWY MUSIAŁ UŻYĆ BRONI DLA POSKROMIENIA AWANTURNIKÓW.

Lwów, 14 kwietnia.

(—) Onegdaj rano posterunek policji państwowej w Lubieniu Wielkim był widownią niezwykle burzliwego zajścia, wywołanego przez czterech aresztowanych osobników, podejrzanych o kradzież. Gdy ich sprowadzono na posterunek i usiłowano zakuć w kajdanki, poczęli stawiać silny opór, przy-

czem szczególną agresywnością w stosunku do funkcjonariuszy policyjnych odznaczył się **Wasył Borycki,** tak, że posterunkowy Leśniak w obronie własnej **musiał użyć bagnetu,** raniąc Boryckiego w bok. Po zaopatrzeniu rannego przez lekarza oddano go wraz z towarzyszami do sądu powiatowego.

Rosjanka uprowadzona rzekomo do Lwowa znalazła się i wróciła do męża.

SFINGOWANY LOTNIK RODEM ZE STANISŁAWOWA, WYWIÓZIŁ JĄ DO SZAMOTUŁ.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w kwietniu.

(e) Przed dwoma tygodniami rozeszła się wieść o **zniknięciu p. Anny Wychowawcowej,** zamieszkałej z mężem Polakiem na **Sia-rem Mieście.** Jakiś podejrzany **lotnik** miał ją wywieźć do **Lwowa,** skąd zamierzali przedostać się **samolotem** przez granicę!

Młoda kobieta wróciła już do męża zdrowa i cała. Popłakawszy nieco, zwierzyła się ze swych przeżyć. Oto uprzejmy **lotnik** zawiózł ją **parostatkami** do **Włocławka,** gdzie wsiadli do pociągu i wreszcie stanęli w **Szamotułach** (Poznańskie).

Pani Anna znalazła się w **parterowym domku,** otoczonym **ogródkiem.** Udało jej się porozumieć z sąsiadkami. Dowiedziała się, że „**lotnik**“ zawiózł ją **nie do Lwowa,** lecz w **wręcz przeciwnym kierunku.** Uciekła i zaalarmowała **komisarjat.**

Oszusta ujęto na dachu, gdzie ukrył się przed policją. Ustalono, iż jest to niejaki **Jerzy Hartman** ze **Stanisławowa.** Lotnikiem nie jest. W jakim celu wywiózł p. **Wychowawcową** — wytłumaczyć nie umie.

Z **Szamotuł** pani Anna pojechała do **Warszawy.**

Kacik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 14. kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 16.40 Odczyt pt. „Polityka cen w przedsiębiorstwach komunalnych” 17.45 Program dla dzieci. Koncert kanarków. 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie”, pt. **Piotr Chochołowski.** 20.30 „**Hrabia Luxemburg**”, operetka **Fr. Lehara.** 22.30 Transmisja muzyki z **dancingu „Oaza”.**

Kraków (566) 17.20 Odczyt pt. „Z życia ludności północnej Afryki”, **wygl. dr. Fudakowski.** 20.30 Transm. z **Warszawy.** 22.30 Muzyka taneczna z **Katowic.**

Katowice (422) 20.30 „**Hrabia Luxemburg**”, operetka. (Transm. z **Warszawy**) **Poznań** (344) 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. (Orkiestra wojskowa, soliści.) 22.50—24.00 Muzyka taneczna. 24.00—2.00 Koncert noocy.

Wilno (435) 19.35 Odczyt pt. „**Sole mineralne i rudy w Polsce**”. 20.30 Transm. operetki z **Warszawy.** 22.30 Dancing.

Wrocław (322) 20.15 „**Prachtmadel**”, operetka ludowa **Nelsona.** 22.30 Lekcja **tańców.**

Królewice (329) 21.00 „**Fatalne jajko**”, grotteska muzyczna. 22.30 Muzyka taneczna.

Praga (349) 21.00 Koncert Towarzystwa muzyki nowoczesnej.

Lipsk (366) 20.15 „**Cyprienne**”, komedia w 3 aktach według **V. Sardou.**

Stuttgart (380) 20.00 Audycja pośw.

muzyce kameralnej. 21.15 Wieczór humoru.

Berlin (484) 20.30 Wieczór pt. „**Staro-berlińska romantyka w słowie i pieśni**”. 22.30 Muzyka taneczna **kapeli Weber** z **hotelu Adlon.**

Wiedeń (517) 19.00 Akademia muzyczna. (Reger, Schubert, Beethoven). 20.05 Retrospektywny wieczór lekkiej muzyki wiedeńskiej. Na zakończenie **Jazz-band** z **hotelu Bristol.**

Ryga (526) 19.30 „**Rigoletto**”, opera **Verdiego.**

Niedziela, 15. kwietnia 1928.

Warszawa (1111) 12.10 Transmisja koncertu z **Filharmonji** W programie m. i. **Symfonia 6-ta.** 15.15 Transmisja festiwalu muzyki czeskiej z **Filharmonji.** (A. Dwořak, Novak, Suk). 20.00 Odczyt p. t. **Chiny, ich przeszłość i teraźniejszość.** 20.30 Koncert wspólny ze **stacją Wilno.** 22.00 Komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566) 19.10 Meeting poetów **krakowskich.** 20.30 Koncert instr. wokalny. (Orkiestra mandolinowa, W. Pastówn art. opery lwowskiej. 22.30 Muzyka taneczna.

Wilno (435) 20.30 Koncert wspólny ze **stacją Warszawa.** W programie muzyka polska. 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422) 20.30 Transmisja koncertu z **Warszawy.** 22.30 Muzyka lekka.

Wrocław (322) 20.00 „**Turandot**” dramat liryczny. Muzyka **Pucciniego** (Transmisja z teatru). 22.30 Dancing.

TABLETKI „VITA HUNIADY”, „A-PENTA” i „FRANCISZKA JÓZEFA” zastępują w działaniu i skutkach o 200 proc. droższe wody mineralne. Na składzie w aptekach i drogerjach. 976

Kopenhaga (337) 20.00 „**Aida**” opera **Verdiego.**

Lipsk (366) 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z **Drezna.** (Weber, Gluck, Brahms). 22.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) **Frankfurt** (428) „**Borys Godunow**” opera w 4 aktach **Mussorgskiego.** (Transm. z teatru w **Darmstadt.**

Hamburg (394) 20.00 „**Atl Heidelberg**” sztuka **Foerstera.** 22.30 Muzyka taneczna.

Rzym (450) 20.45 Koncert pośw. **twórczości Rossiniego.**

Langenberg (468) 20.00 „**Der Waffenschmed v. Worms**” opera kom. **Lortzinga.** 22.30 Muzyka lekka.

Berlin (484) 20.30 Audycja p. t. „**Ein Abend in Grinzing**” (Muzyka wiedeńska). 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.00 „**Djablica**” dramat **K. Schönerherrea.**

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 13. kwietnia.

Transakcje tylko w akcjach przemysłowych.

Kursy przeważnie na poziomie ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana.

Uspokojenie spokojne

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 13. kwietnia.

Tendencja naogół zwykła.

Notowania nie uległy zmianie z powodu braku transakcji tak na Giełdzie, jak i poza Giełdą.

Popyt znaczny. Uspokojenie silne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 13. kwietnia. (Tel. G. P.)

Bank Handlowy 123, **Bank Polski** 151, **Bank Zachodni** 37, **Sole potasowe** 25, **Warsz. Cukier** 75.50, **Firley** 56.50, **Węgiel** 93.50, **Nobel** 39.50, **Cegielski** 47, **Lilpop**, **Rau** 44.50, **Modrzejów** 47 1/2, **Ostrowiec** 106 (II. 97), **Pocisk** 12, **Rudzi** 54.50, **Starachowice** 64.75, **Ursus** 10.75, **Zawiercie** 31 1/4, **Borkowski** 19 1/4, **Haberbusch** 180.

Warszawa 13. kwietnia. (Tel. G. P.) **Holandja** 358.65, **Londyn** 43.43, **N. Jork** 8.88, **Paryż** 35.03, **Praga** 26.35, **Szwajcaria** 171.40, **Wiedeń** 125.10, **Włochy** 46.95. 5 proc. pożyczka konwers. 67, pożyczka kolej. konwers. 61.50, pożyczka kolejowa 104, pożyczka dolarowa 85.50, dolarówka 79, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 13. kwietnia. (Tel. G. P.) **B. Polski** 151, **B. Przem.** 105, **Zieleniewski** 166, **Trzebinja** 13.50, **Azot** 5.25, **Siersza** 53.50, **Krakus** 0.17.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 13. kwietnia. (Tel. G. P.) **Paryż** 20.43, **Londyn** 25.33 5/8, **Nowy Jork** 5.18.85, **Belgia** 72.48, **Włochy** 27.37 1/2, **Hiszpanja** 87.15, **Holandja** 209.25, **Berlin** 124.11, **Wiedeń** 73.05, **Sztokholm** 139.40, **Oslo** 138.70, **Kopenhaga** 139.25, **Sofja** 3.74, **Praga** 15.37 1/2, **Warszawa** 58.20, **Budapest** 90.60, **Białogrod** 9.13 1/4, **Ateny** 6.87, **Konstantynopol** 2.63, **Bukareszt** 3.25, **Helsingfors** 13.09.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 13. kwietnia.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dolar amerykański 8.90.50—8.91.00, dolar kanadyjski 8.86.00—8.86.50, korona czeska 0.26.25—0.26.75, szwajcarski 1.25.50—1.26.00, leja 0.05.25—0.05.75, frank francuski 0.34.75—0.35.25, franki szwajcarskie 1.71.75—1.72.25, funty szterlingi 43.60.00—43.90.00, czerwienice sow. za jeden 32.60—33.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.90.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.70.00—45.00.00, 10 rubli ros. 47.00.00—47.50.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.55.00—3.60.00, floren austr. 1.78.00—1.80.00, ruble ros. 2.95.00—3.10.00, kopiejki za rubel 1.48.00—1.55.00.

—0—

KONKURSY HIPPICZNE

na torze 14. p. ułanów jazłowieckich na Jałowcu odbędą się dnia 15. b. m. o godz. 15-tej. -- Ceny miejsc siedzących od 1.50 zł. zwyż. W razie niepogody konkurs odbędzie się w krytej ujeżdżalni

KRONIKA

14 Kwietnia
Sobota
Justyny

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 14. bm. o 3 popoł. „Paganini”.
Ceny niższe popoł.
Sobota, 14. bm. o 7.30 wiecz. „Statystyci życia”.
Niedziela 15. bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszki”.
Niedziela 15. bm. o 7.30 wiecz. „Pomsta Jontkowa”.
Poniedziałek 16. bm. o 3 popoł. „Paganini”.
Poniedziałek 16. bm. o 7.30 wiecz. „Statystyci Życia”.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 14. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.
Niedziela 15. bm. o 3.30 pop. „Tylko Ty...”.
Niedziela 15. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.
Poniedziałek 16. bm. o 8 wiecz. „Lady Chic”.

Frekwencja w Miejskich Teatrach nie tylko w okresie przedświątecznym i w czasie Świąt Wielkanocnych, ale także obecnie wznowiła się nadzwyczajnie. Przedostatni, środowy przedstawienie „Lohengrina” i czwartkowe „Hamleta” dzienna kasa teatralna nie była wcale czynna, gdyż wszystkie bilety rozebrano w przedsprzedaży. Również w Nowościach przedstawienia sukcesowej „Lady Chic” są codziennie wysprzedane. W obu teatrach widać gorączkową pracę artystyczną nad przygotowaniem zapowiadanych niedawno nowości, z których — w dziale dramatu — najbliższymi będą inscenizacje: „Nocy śnieżystej” A. Rybickiego i „Świętoszka” Moljera. Prócz tego przygotowuje się równocześnie wznowienie „Kościuszki pod Racławicami” Wł. Anczyca. W dziale muzycznym na warsztacie są bliskie już wznowienia: „Wesołych Kumaszków z Windsoru” O. Nicolai’a, „Manon” J. Massenet’a i „Damy Pikowej” P. Czajkowskiego — oraz nowe operetki: „Donna Gloria” O. Nedbala i „Dolly” H. Hirscha.

Teatr Wielki daje dziś popołudniu — po cenach najniższych — najpopularniejszą operetkę bieżącego sezonu „Paganini” Fr. Lehara z p. Miłowską, Peterem i Tatrzańskim w partjach czołowych. Początek o godz. 3-ciej. Wieczorem o g. 7.30 po raz drugi najświeższa nowość, przepyszna komedia Andrzeja Birabeau: „Statystyci życia”, która — wnosząc o przyjęcia, jakiego doznała na wczorajszym przedstawieniu premierowem — cieszyć się będzie u nas niemięjszym powodzeniem, niż w Warszawie, gdzie grano ją niezliczone razy przy wypełnionej po brzegi widowni. Doskonała gra artystów, z p. Łozińską, reżyserem Dobrzańskim i p. Zabczyńskim na czele, utrzymuje sztukę na wysokim poziomie artystycznym. Jutro w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie niższych, prześliczna komedia-bajka dla dorosłych J. Barriera: „Pocałunek Kopciuszki” z p. Zaklicką w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 7.30 opera B. Wallek-Walewskiego „Pomsta Jontkowa”, w świetnym zespole wokalistów-artystycznym, z pp. Cywińską, Green-Skazową, Korytkówną, Kowalskim, Peterem, Płoskim, Zathayem i Zopolthem w głównych partjach.

Teatr Nowości daje dziś i jutro wieczorem świetną, wypełniającą codziennie szczytnie salę teatru, najświeższą operetkę „Lady Chic” z p. Korabianką w partji tytułowej.

„Paganini” Fr. Lehara ukaże się na ogólne żądania z wielu stron także w poniedziałek 16. bm. popołudniu, o godz. 3 po cenach znacznie niższych.

Światowa trupa murzyńska w Teatrze Wielkim. Głośna trupa murzyńska „Chocolate Kiddes” wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy, tj. w sobotę i niedzielę o godz. 11-tej wieczór, po przedstawieniach „Statystów Życia” i „Pomsta Jontkowa”. Zrozumiała ciekawość, jaką

wzbudził wśród Lwowian ten teatr egzotyczny, wyraża się silnym wykupem biletów, których już niewiele zostało w kasach teatralnych.

TEATR MAŁY:

Sobota 14. g. 7.30 wiecz. „Panna Flute”.
Niedziela, 15. bm. o godz. 4 popoł. „Panna Flute”. Ceny popularne.
Niedziela, 15. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Panna Flute”.
Poniedziałek, 16. bm. o godz. 7.30 w. „Panna Flute”.

Żywiolowy śmiech na sali wzbudza ostatni akt „Panny Flute”, świetnej komedii L. Venneura, podczas którego artyści Teatru Małego usadowieni na widowni między publicznością kontynuują akcję, prowadząc dowcipny dialog. Wogóle wystawienie tej paryskiej nowości i wykonanie jej należy do sukcesów bieżącego sezonu Teatru Małego.

Popołudniówka w Teatrze Małym zapowiada się niezwykle interesująco. Wypełni ją ostatnia nowość Teatru Małego pyszna lekka komedia francuska „Panna Flute”, doskonale grana przez zespół Teatru Małego z p. Czajkowską w roli divy kabaretowej. Ceny popularne.

Repertuar gościnnych występów

Lidji Potockiej.
Bilety przy kasie Domu Narodnego.
Sobota o 3.15 „Mirale Efras” po cenach pop.
Sobota o 8.15 „Jej grzech” i „Djabelska Mask” (30 proc. niżki).
Niedziela 8 (20) „Mirale Efras” po cenach pop. (30 proc. niżki).

Żniżki 30-proc. ważne na pożegnalne występy Potockiej, obejmujące: dziś o g. 8.15 „Jej grzech” Kornhabera i „Djabelską Maskę” K. Veldta, grane z niezwykłym powodzeniem, popołudniu zaś (po cenach pop.) „Mirale Efras” w nieczwonnej interpretacji wielkiej artystki, która zdobyła już sobie prasę i publiczność. „Mirale Efras” pójdzie też w niedzielę jako ostatni wieczór pożegnalny we Lwowie i jako inauguracja tournée w poniedziałek w Stryju i we wtorek w Drohobycz. Tamże w środę „Romans”. Bilety we Lwowie wcześniej w kasie Domu Narodnego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Skandal w Petersburgu”.
AVENUE: „Księżniczka czarodasza”.
BAJKA: „O czym się nie mówi”.
CASINO: „Demon cyrku”.
CHIMERA: „Kraj białych niewolnic”.
FATAMORGANA: „Cmy Paryskie”.
LEW: „Książę Seliman”.
KINOTEATR NOWOŚCI: „Ta, która nie tańczy”, „Mali wędrowcy” i „Tygodnik aktualności”.

KOPERNIK: „Człowiek z biczem”.
MARYSIENKA: „Człowiek z biczem”.
PALACE: „Miłość Joanny Ney”.
PASAŻ: „Przekleństwo złota”.
UCIECH: „Ten, za którym szaleją kobiety”.

Kawiarnia - Restauracja „LOUVRE” 3. Maja 12. Kabaret. Wstęp wolny.

Młn. sprawiedliwości Meysztowicz powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie.

Wystawa art. mal. Anny Harland Zajackowskiej, Jerzego Merkla, M. Ruzanckiego i Iwana Trusza, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, otwartą będzie nieodwołalnie jeszcze do niedzieli 15. bm. Wystawa otwarta codziennie od 10—15. (Tow. Sztuk Pięknych gmach Muzeum Przem., wejście od ul. Dzieduszyckich.)

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Lwowskiego Oddziału Ligi morskiej i ratowniczej odbędzie się 22. bm. o godz. 10.30 w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego (ul. Zimorowicza 9.) z statutowym porządkiem dziennym.

„Z podróży po Chinach” wykład prof. Kazimierza Żurawskiego, który staraniem Akad. Kola Lwowian miał odbyć się w środę 11. bm. odbędzie się w sobotę 14. bm. o godz. 6.15 punktualnie w Sokale III. (Marcina 6.).

Posiedzenie naukowe lekarzy kolej. odbędzie się 15. bm. o godz. 11-tej w budynku Dyrekcji kolejowej we Lwowie.

Towarzystwo Miłosierdzia pod wezwaniem „Opatrzności” zaprasza swych członków na walne zebranie, które odbędzie się w sali posiedzeń magistratu dnia 16. bm. o godz. 18-tej, a w razie braku kompletu o godz. 18.30 bez względu na komplet.

(.) Jak to było z wyborem inż. Matzkego. W wczorajszym naszym artykule pt. „Arabskie historie w Zarządzie miasta” djablik drukarski przez wypuszczenie jednego wiersza zmienił zupełnie sens ustępu, traktującego o wyborze przewodniczącego komisji elektrycznej. Ustęp ten miał brzmieć jak następuje: Przewodniczącym nowo ukonstytuowanej komisji został obrany, mimo silnej opozycji, pod bezpośrednim naciskiem komisarjatu, p. inż. Matzke.

„Racławickie kosy”. Na pamiątkę 134-tej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego urządza „Scena Gwiazdy” w niedzielę 15. bm. Uroczyste Przedstawienie pt. „Racławickie kosy”. Jest to sztuka w 3 aktach, napisana pięknym wierszem przez Marję Gerson-Dąbrowską, przenosząca nas w czasy bohaterskich zmagani Naczelnika Tadeusza Kościuszki o wolność Ojczyzny. Przedstawienie uświetni koncert Symf. Orkiestry „Gwiazdy”, która odtworzy szereg nastrojowych utworów pod kierownictwem dyryg. Kaz. Abratowskiego. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Piłotaja, Łyczakowska 11. — W przygotowaniu „Zagłada Sobkowa”, sztuka ludowa ze śpiewami w 6 obrazach E. Błotnickiego, która odegrana zostanie przez zespół „Sceny Gwiazdy” w niedzielę 22. bm.

(—) Włamanie i kradzieże. Ub. nocny nieznanego sprawcy dostał się do mieszkania Stefana Hińskiego przy ul. Łyczakowskiej 151 i skradł biżuterję i srebro stołowe wartości 2.000 zł. — Z wystawy sklepu galanteryjnego Adolfa Gewirtza przy ul. Jagiellońskiej 13, skradziono wczoraj większą ilość bielizny wartości 720 zł. — Wilhelm Diamandstein (Badenich 8) doniósł policji, że nieznanemu sprawcy włamał się do jego mieszkania i skradł srebrne nakrycie stołowe wart. 2.000 zł.

(—) Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Stefana Prymę i Michała Kiesturę, którzy waleśali się po bramach kamienic, mając przy sobie narzędzia do włamań; Jakóba Grapę za usiłowaną kradzież piwniczną; Marjana Borejke za kradzież raglanu na szkodę Józefa Kelnera; Michała Goronia, Ludwika Szendralewicz, oraz Józefa Ładowskiego za szereg kradzieży mieszkaniowych; Stan. Eisensteina za kradzież kieszonkową; Stan. Iwańciowa za systematyczne kradzieże obrazów olejnych na szkodę Zygfryda Reizesa; Jakóba Neumana za włamanie się do mieszkania sędziego Dziuszyńskiego przy ul. Potockiego 8, oraz Józefa Szopika, Julję Dziedzińską, Jana Goleję, Bron. Gracha, Jana Gerlacha, Edwarda Billwego i Romana Marnickiego za włóczęgostwo.

(—) Nagły zgon na dworcu. Wczoraj w południe zmarł nagle na głównym dworcu Franciszek Baran, numerowy kolejowy, zam. przy ul. Gródeckiej 131. Lekarz kolejowy po stwierdzeniu śmierci wskutek udaru serca polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

Przyjeżdżajcie!

na sezon ulgowy wiosenny

do Żegiestowa-Zdroju.

Sezon trwa od 1-go do 31-go maja.

3 tygodniowa kuracja zł. 300-

4-tygodniowa kuracja zł. 375-

Wysłał prospekty, przyjmuje zgłoszenia Zarząd Zdrojowy w Żegiestowie-Zdroju.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

Po 8 zł. przerabia

kołdry, materace w jednym dnu
K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4
Telefon Nr 51-10.

MOTOR dwukonny (do 2 i pół H. P.) używany poszukuje Bernard Polonicki, Lwów, Chorażczyzny 27. 3213-3

MATERACE
WŁADYSLAW WEBER Lwów BATORA 602

FORTEPIANY

Bösendorfera, Schrödera, Förstera z angielską mechaniką okazjynie sprzedaje: **HANAK, Lwów, Piłsudskiego 21 I. p.** 3177-4

PIANINA doskonale od 2.200 złotych. Dogodne raty. Nowacki, Piłsudskiego 17. 3216-3

NOWY budynek wolny od podatków, położony w Brodach, u zbiegu dwóch głównych gościńców powiatowych, tuż przy torze kolejowym „Brody-Równe” ze stacją załadunku o kilka kroków, 8 ubikacji, nadający się do celów handlowo-przemysłowych zaraz do sprzedania lub wynajęcia. Bliska wiadomość: Witold Schnell — Stare Brody. 3218-2

MOTOCYKL używany, ewentualnie z przyczepką zaraz kupię. Włodzimierz F. Listopada 18, parter. 3228

REALNOŚĆ jednopiętrowa przy ulicy Kordeckiego, o 14 ubikacjach wraz z małą parcelą, oraz wolnym mieszkaniem z 3 pokojami i kuchnią, ewentualnie z lokalem sklepowym, okazjynie do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje radca Gelbard we Lwowie, M. Reja (boczna Hofmana) między 1—3 popoł. 3224-2

JALE. zatraski do drzwi, najlepsza amerykańska asekuracja przeciw włamaniom. **Rentschner, Legionów 37.** 3037-10

FORTEPIANY, pianina, fisharmonium pierwszorzędných fabryk, zagraniczne, na różne ceny, kupuje, mienia, sprzedaje: **Hanak, Piłsudskiego 21, I piętro.** 2985-10

ŁODOWNIE czeskie, gdańskie, **Rentschner, Legionów 37.** 3233-15

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, ton wielki, piękny sprzedam niedrogo. **Kopernika, 26, Skleniarski.** 3136-4

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

10 groszy za wyraz.

ZGUBIONA książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów na imię Maciej Mizgala, urodzony w Męcinie pow. Limanowa r. 1894 syn Jana i Anny. 3220-3

WOLNE POSADY.

10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się panny piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku. Zgłoszenia pisemne pod „Biegła” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 3159-3

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 92

Dodatek tygodniowy do Nr. 8471 z dnia 15. kwietnia 1928.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Na marginesie spraw aktualnych.

PO WYSTĘPACH DRUŻYN ZAGRANICZNYCH. — NIELOJALNOŚĆ ORGANIZATORÓW. — KULĄ W PŁOT.

Lwów, 14. kwietnia.

Święta Wielkanocne przyniosły nam wreszcie bogaty repertuar gier międzynarodowych. W Polsce bawiły — jak za dawnych dobrych czasów — drużyny czeskie, austriackie, węgierskie i niemieckie. Piłkę czeską reprezentował Cechia Karlin we Lwowie i Morawska Slavia w Warszawie, wiedeńska Hertha i budapeszteński Vasas bawili w Krakowie, natomiast zastępstwa interesów niemieckich podjęły się drużyny berlińskie Union Oberschöneweide w Warszawie i Schöneberger Kickers w Poznaniu. Bilans cyfrowy wypadł dla nas wcale pochylnie. Na 12 spotkań 4 mecze wygrane, 3 nierozegrane i 5 przegranych. Ogólny stosunek bramek 33:33.

Najslabiej spisała się właściwie Warszawa, gdzie w turnieju czterech drużyn odniósł zwycięstwo zespół Union Oberschöneweide, nie przedstawiający na „rynku” piłkarskim większej wartości. Szkoda tylko, iż kluby warszawskie uważały za stosowne wystąpić właśnie przeciw Berlińczykom w słabszym składzie, umożliwiając im przez to sukcesy, które nie przyczyniają się do podniesienia prestige'u stołecznego piłkarstwa.

Cyfry są w piłce nożnej rzeczą bardzo złudną, to też na ich podstawie nie spróbujemy nawet wysnuwać jakichkolwiek wniosków o stanie naszego piłkarstwa. Faktem jest, że — pomijając Niemców — wszystkie drużyny środkowo-europejskie przewyższają naszych pod względem technicznym. Nie jest to zresztą nowością. Zastanowić by się raczej należało, dlaczego od wielu lat tak już się dzieje, dlaczego piłkarze nasi nie chcą zrozumieć, iż bez techniki nie może być mowy o systematycznej, jedynie racjonalnej kombinacyjnej grze! Nie domagamy się od graczy naszych akrobatycznych sztuczek, ale opanowania podstawowych zasad. Jest doprawdy rzecz smutna, że np. stopping należy do zalet, które się w sprawozdaniach szczególnie podkreśla! Niemniej fatalne wrażenie robi wielka ilość „jednonogich”, uwijających się wciąż jeszcze po naszych boiskach. Jak długo gracze nasi nie znają abecadła, trudno wymagać, by zabierali się do wyższych studiów.

Dobra kondycja fizyczna i biegiem można niejedno nadrobić, ale co dzieje się, gdy natrafia się na drużynę dysponującą walorami temi w niemniejszej mierze, niż dobrą techniką? — Odpowiedź dał nam Cechia Karlin, który zaliczyć należy już do drużyn nowego typu. W odróżnieniu do dawnych drużyn wiedeńskich, kombinujących

w stosunkowo powolnym tempie, zademonstrowali nam Prażanie konanascję przyspieszoną, jednak niemniej precyzyjną. Być może do tego doprowadzić potrzeba nie tylko dobrych nóg i nieco inteligencji, ale i w równym stopniu opanowanie piłki bez względu na to, czy przychodzi ona z boku, przodu, czy z tyłu, z góry lub przyziemi.

*

Lekceważenie publiczności jest u klubów naszych na porządku dziennym. Kluby uważają, że widz jest od tego, by płacić i na tem basta! Do jakichkolwiek świadczeń ze swej strony bynajmniej się nie poczuwają, wychodząc prawdopodobnie z założenia, że robią już bardzo wiele, jeśli wogóle pozwalają publiczności przyglądać się ewoluującą ich graczy.

Co ostatecznie Zarząd klubu X czy Y obchodzi, że widz płacący słone wstępy staczać musi przy wejściu homeryckie boje? Przedsprzedaż urządza się po to, by zabezpieczyć sobie dochód bez względu na pogodę, a jedynie na iwni myślą, iż ma ona na celu wywołanie publiczności. Bo i co to za wygoda, jeśli z biletem kupionym trzy dni wcześniej, trzeba przepychać się przez wał obiegających stale wejścia i kasy, by w końcu dostawszy się na przepelnioną trybunę dowiedzieć się, iż miejsca są nienumerowane i kto przyszedł wcześniej, ten siedzi!

Ale nie jest to jedyna niespodzianka, z jaką spotkać się może bywalec meczowy! Na niedzielę i poniedziałek zapowiedziane były przedmecze Pogon II—Hasmonea II i Pogon I A—Hasmonea I B. Mimo świąt znalazło się wielu, którzy przyspieszyli obiad, by móc przyglądać się grze młodszej generacji piłkarskiej. Naiwnych tych spotkał jednak srogi zawód! W niedzielę przed

mecz został odwołany, by „nie niszczyć boiska”, w poniedziałek nie stawiła się drużyna Hasmonei.

Jak ocenić tego rodzaju postępowanie? Jest to poprostu nabieranie gości! Reklamuje się zawody, by je bez najmniejszych szkopułów nie doprowadzić do skutku! A publiczność? — Ta, potulna lwowska publiczność wszystko zniesie, wszystko przyjmie milcząco!

Nie wiemy, jakie to cele przyświecają klubom zdobywającym się na tego rodzaju postępowanie. Nie dziwiłbyśmy się jednak, gdyby publiczność pewnego pięknego dnia odpowiednio zareagowała i pouczyła p. t. organizatorów, że takakiera jest dla nosa!

*

Komunikat nr. 5. LZOPN. zawiera następujące rozporządzenie:

„4. Podaje się klubom do wiadomości, że na posiedzeniu Zarządu P. Z. P. N. uchwalono wniosek Polskiego Kolegium Sędziów następującej treści:

„Zakorzenił się zły zwyczaj, iż niektórzy kluby wpuszczają po zamknięciu kasy, zazwyczaj w drugie połowie zawodów na swoje boiska bezpłatnie czeredy wyrostków, którzy są następnie powodem niesportowych zajęć, jak kłania drużyny zamiejscowej, rzucanie kamieniami itp., a za zachowanie się których nikt nie chce później ponosić odpowiedzialności. Celem ukrócenia tych wykroczeń Zarząd L. Z. O. P. N. zabrania wszystkim klubom wpuszczania bezpłatnych widzów na swoje boiska i zaleca się wszystkim klubom bezwzględnie ściśle przestrzegania niniejszej uchwały”.

Rozporządzenie powyższe wywołać musi dwojakie refleksje. Z jednej strony cieszyć się należy, iż nasze magistratury sportowe zaczęły się wreszcie

interesować zjawiskami, dyskredytującymi sport i starają się im zapobiec, z drugiej natomiast nasuwają się wątpliwości, czy środki zaradcze w rodzaju powyższego nakazu osiągną swój cel?!

Mamy wrażenie, iż tym razem strzelono w płot i chcąc trafić właściwych winowajców, uderzono najbardziej bezbronnych. Jest jeszcze kwestja, czy za bramami i parkanem boisk czyhają doprawdy najgorsze szumowiny, żadne awantury. Na publiczność pozaboiskową składa się przeważnie młodzież, której stan kasy nie pozwala na kupienie biletu. Ci prawdziwi entuzjaści sportu nie zrażają się żadnymi przeciwnościami i częstokroć na spiekocie czy w ulewnej deszczu czekają na sposób uchwycenia choćby drobnego fragmentu zawodów!

Ejże, panowie kierownicy i opiekunowie sportu! Cośnście się pamięcią wstecz i przypomnijcie sobie, jako illo tempore bywało! Czyż nikt z was nie znajdował się nigdy wśród tej „czeredy”, karmiony jej entuzjazmem nie rozrósł się i nie spotał całą naszą dzisiejszy sport?

Nie! Absolutnie nie możemy się zgodzić na tego rodzaju „środek zaradczy”, dotykające tych, którzy zasłużyli sobie, by raczej się nimi zaopiekować i udostępnić im boiska i place sportowe! Nie możemy się zgodzić już choćby z tej przyczyny, iż zło tkwi nie tam, gdzie go szukają, ale we wręcz przeciwnych regionach. Doświadczenia uczą nas, że hasła do wszelkich awantur padają nie z drugiego parteru, lecz właśnie z trybun! Inicjatorem bunt jest nie „czereda wyrostków”, ale „kulturalna” publiczność z pierwszych miejsc, to też na nią należałoby skierować bystrzejszą uwagę i z tej strony rozpocząć „oczyszczanie”. Należałoby, idąc za przykładem zagranicy, bezwzględnie wyprasać z widowni ludzi zapominających o tem, że znajdują się w środowisku kulturalnym, a nie wśród dzikich bestyj. Inicjatywie magistratur i kierownictw klubów otwiera się bardzo wdzięczne pole działania, obawiamy się jednak, że zeń nie skorzystają i — jak to już na świecie zwykle bywa — całą swą energję skierują na „makulskich” bezbronnych.

N. S.

Turniej szermierczy pań.

ROZPOCZYNA SIĘ W NIEDZIELĘ RANO.

Lwów, 14. kwietnia.

Zapowiedziany na najbliższą, niedzielę turniej szermierczy pań odbędzie się w sali Sokoła-Macierzy. Turniej odbywać się będzie przez cały dzień. Przed południem od 10 do 1.30 przeprowadzone zostaną walki eliminacyjne, wieczorem od 6 do 9 odbędzie się rozstrzygające walki o mistrzostwo Polski.

Zainteresowanie turniejem jest bardzo wielkie i świadczy wymownie o silnym rozwoju sportu szermierczego wśród plei pięknej, która szybkim

crokiem podąża za wyprzedzającą ją jeszcze zagranicą. W turnieju biorą udział tylko towarzystwa polskie, ze względu na to, że zawodniczki zagraniczne, ćwiczące od wielu lat byłoby zbyt silnymi rywalkami dla naszych pań, które we walce floretowej doskonałą się zaledwie od lat trzech.

Po turnieju otrzyma mistrzyni Polski piękną nagrodę, ufundowaną przez organizujący zawody Klub Szermierczy. Wszystkie uczestniczki otrzymają zestony.

Konkursy hipiczne.

W niedzielę na Jałowcu.

Lwów, 14. kwietnia.

W niedzielę 15. km. urządza komisja sportowa 14. p. ul. wiosenne konkursy hipiczne z udziałem jeźdźców 14 p. ul. 13 DAK. 6 p. strzel. i garnizonu jaworowskiego. Zawody odbędą się o godz. 15 na Jałowcu, w razie niepogody w krytej ujeżdżalni pułkowej. Ceny biletów od 1.50 w górę.

Pielgrzymka Pogoni do Warszawy.

Lwów, 14. kwietnia.

Do najbardziej interesujących ewenementów piłkarskich bieżącej niedzieli należeć będzie spotkanie **Pogoni—Legia w Warszawie.**

Po jednogodzinowej przerwie czeka zatem eksmistrza naszego dalsza przeprawa punktowa. Zadanie jego będzie tym razem znacznie utrudnione, gdyż przyjdzie mu walczyć **na obcym gruncie**, a przeciwnikiem jego będzie czołowa polska drużyna. Zawody niedzielne będą dla Pogoni właściwie **pierwszą większą próbą**, od której zależy będzie bardzo wiele. O ile drużynie lwowskiej powiedzie się w Warszawie, odzyska one nie tylko w znacznej części dawny **mir**, ale też wzmochną się **moralnie** i stanie do dalszej walki pokrzepiona na duchu, **pewniejsza siebie**. Ewentualna klęska spowodować może wręcz przeciwnie fatalne skutki.

O szansach przeciwników trudno coś pozytywnego powiedzieć. Pogoń rozegrała dotychczas dwa spotkania, uzyskując 4 punkty i stosunek bramek 6:0. Również Legia ma za sobą dwie walki, z których wyniosła dwa punkty i stosunek bramek 4:4. Podczas gdy jednak Pogoń walczyła tylko na własnym gruncie, to Legia poniosła klęskę (4:1) w **Katowicach**, mając tak groźnego przeciwnika, jak IFC. Wyniki nie dają nam więc żadnej podstawy do przeprowadzenia porównań.

Faktem jest, że Legia dysponuje **doskonałymi graczami**, że jej trójka środkowa należy do **najlepszych w Polsce** i że drużyna ta mając swój dzień jest **przeciwnikiem bardzo groźnym**. Z walorami technicznymi nie idą jednak w parze **zalety moralne i psychiczne**. Drużyna wojskowych napotkawszy na silniejszy opór szybko się zraża i niejednokrotnie zalamuje. Tak było przed rokiem we Lwowie i przed dwoma tygodniami w Katowicach. Spotkanie z Legią jest zatem nie tylko walką techniki i taktyki, ale i **próbą nerwów**. Drużyna spokojna i uważna przetrzymawszy pierwszy napór wojskowych ma zawsze znaczne szanse.

Dziś więc chodziłoby o to, czy Pogoń zdoła się **na spokojną, celową grę**, czy potrafi powstrzymać napór niebezpiecznej linii napadu, przeprowadzając równocześnie **energiczne kontrataki**. Zawody z Cechie Karlin wykazały nam, że linia napadu jest wciąż jeszcze **najgroźniejszą bronią eksmistrza**. Mimo słabych punktów przedstawiała się ona zgrabnie przez silną pomoc i obronę przeciwnika, a przy nieco lepszej dyspozycji strzałowej mogła wywołać barwny swym zupełnie inny wynik. Znacznie gorzej wypadła gra tyłów i pomocy. Zasadniczo więc u obu drużyn przedstawiała się sytuacja **identycznie**. Formacje przednie lepsze od tyłowych. Chodziłoby więc tylko o stwierdzenie, która linia napadu jest lepsza, względnie która pomoc i obrona jest gorsza. Przeprowadzenie porównania jest trudne ze względu na to, że napad Pogoni i napad Legii — **to dwa różne systemy**. Przyznając wyższość techniczną i kombinacyjną Warszawiakom, przypisujemy linii lwowskiej **większą bojowość i ambicję**. Napad Pogoni nie ma na szczęście w gronie swym primadonę ala Zanko, które zbyt szybko wychodzą z równowagi. Niestety jednak **Pogoni zrezygnować przyjdzie z obłożnie chorego Wacka Kuchara, co stanowi poważny handicap**. Jeśli więc w sumie uznamy **napad Legii za lep-**

CO PRZYNIESIE SPOTKANIE Z LEGIĄ?

szy, to tyłom Pogoni przyznać musimy **wyższość nad liniami tyłowymi Legii**. Na podstawie kalkulacji papierowej należałoby więc liczyć się z **partią remisową** względnie skromnym zwycięstwem jednej lub drugiej strony. Niestety ciekobliczeń papierowych mamy jeszcze tak ważne czynniki, jak **szczęście, własne boisko, publiczność i t. p.**

Pogoń stoi przed **bardzo trudnym zadaniem**, jednak wierzymy, iż się zeń **z honorem wywiąże**. Spodziewamy się, że wszyscy gracze dołożą starań, by zrehabilitować się w oczach warszawskiej publiczności, która w ostatnich latach **nie miała powodu zachwycać**

się **Pogonią** i dziś odnosi się do niej dość **lekceważąco**. Pogoń dała Legii w ubiegłym roku we Lwowie **połączną naukę**, spodziewamy się, że i dzisiaj poskromi ona zapędy krakowskich warszawistów i udowodni, że **Lwowa lekcewać nie wolno!**

Od graczy naszych oczekujemy gry **zdecydowanej, energicznej i celowej**. **Brak Wacka Kuchara**, który przykuł do łóżka duszą będzie przy swych towarzyszach, niech będzie **bodźcem do jeszcze większego wysiłku**. Drużyna Pogoni musi wykazać, że **wbrew ogólnej przyjętej opinii**, potrafi ona być **groźna również i bez swego niezrównanego wszechwładnego Wacka**

Otwarcie sezonu kolarskiego!

ODBEDZIE SIĘ 29. BM.

Lwów, 14. kwietnia.

W niedzielę dnia 29. bm. otwiera Lwów. Tow. Kol. i Motorz. tegoroczny sezon sportowy. O godz. 11 przedpoł. zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Mikołaja. O godz. 12 nastąpi **raid kolarski** ulicami: Akademicka, Legionów, Teatr Wielki, Hetmańska, Ormiańska, Rułowskiego, Trybunańska, Rynek, Dominikańska, Podwale, Urząd Wojewódzki, Dłuszkowska, Gliniańska, Piekarska, Sakramentek, pl. Gosińskiego, Kochanowskiego, Szewczeni, Zielona, Batorskiego, pl. Halicki, Wałowa, Wady Gubernatorskie. Tu wspólna fotografia.

P. T. członków Towarzystwa, jak i

niestowarzyszonych, zapraszamy uprzejmie do wzięcia udziału w nabożeństwie, jak i w raidzie, rowery należy ozdobić **złotem** i o ile możności, kwieciami, z wyłączeniem koł.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretarjat Lwów. Tow. Kol. i Motorz., Lwów, ul. Czarnieckiego 7, I p. od godz. 7—9 wieczorem. W niedzielę zbiórka wraz z rowerami o godz. 9-tej rano w lokalu klubu przy ul. Czarnieckiego 7, celem przystrojenia kół barwami klubu, poczem wspólny wyjazd do kościoła św. Mikołaja na Nabożeństwo. Wieczorem zaś tego dnia o godz. 8 wieczorem urządzi się wieczornicę w lokalu klubu.

Pierwszy występ Czarnych we Lwowie.

IFC. KATOWICE SKŁADA WIOSENNA WIZYTĘ.

Lwów, 14. kwietnia.

Niedziela przyniesie nam wreszcie „debiut” Czarnych **na własnym boisku**. Występu Czarnych oczekujemy z żywym zainteresowaniem, spodziewamy się bowiem, że pozwoli nam rozwiązać zagadkę, co się właściwie z drużyną tą stało?

Czarni rozegrali dotychczas trzy zawody, stracili wszystkie **sześć punktów** i osiągnęli stosunek bramek 2:13! Jest to wiele, nawet bardzo wiele! O ile usprawiedliwić możemy po części klęskę krakowskie, to przegrana ze Śląskiem w stosunku 4:2 bez dyskusji sportu lwowskiego **ciężkim ciosem!** Tak dalej iść nie może! Należy do drużyny Czarnych powiedzieć **jasno i bez ogródek!** Mamy pełne zrozumienie dla trudności, jakie napotkali na swej drodze, ale też i z drugiej strony mieliśmy do niej **większe zaufanie**, spodziewaliśmy się, że wywiąże się one ze swego zadania z **większym honorem!** Tak się niestety nie stało! Nie znaczy to jednak, by dziś już **zakładać ręce** i czekać zmiłowania Boga. Straty poniesione przez Czarnych nie są stosunkowo tak wielkie, by się **nie dały nadrobić!** Było to jednak stało, trzeba zdobyć się na **odpowiedni wysiłek**, trzeba przede wszystkim **przemóc psychozę klęski i depresję**, jaka z natury rzeczy wkrada się w szeregi pokonanych.

Najlepsza sposobność ku temu nadarzy się **właśnie w niedzielę**, kiedy to Czarni walczyć będą na własnym boisku, **wśród własnego środowiska**. Publiczność lwowska **musi dołożyć i dołożyć wszelkich starań**, by drużynie

swej udzielić pełnego moralnego poparcia, ze swej strony jednak domagać się będzie **maksymalnego wysiłku**, ambicji i zapału — walorów, które drużynie Czarnych niegdyś nie były obce i które dziś zapewne drzemają w ukryciu!

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że Czarnych czeka **ciężkie zadanie**. Niedzielnym ich przeciwnikiem będzie jedna z **najsilniejszych drużyn Polski** IFC Katowice, który przed dwoma tygodniami sprawił Legii porządne łapcie, dokonyując naciągającego powrotu do dawnej dawnej formy. IFC Katowice ma za sobą trzy ligowe spotkania, z których wywiosł 5 punktów. Przeciwnikiem jego był poza Legią, Ruch (4:0) i Śląsk (1:1). Cyfrowa kalkulacja przemawiałaby za zwycięstwem Katowiczian, jednak należy wziąć pod uwagę, że grał oni dotychczas **wyłącznie na G. Śląsku** i że będzie to w roku bieżącym ich pierwszy występ poza domem. Ostatnia gra IFC spotkała się w prasie z **poehlebną oceną**, nie znaczy to jednak, by Czarni nie mieli szans skutecznie się jej przeciwstawić. W roku ubiegłym sytuacja przedstawiała się identycznie, mimo to jedynie z trudem i szczęściem udało się Katowiczanom odebrać Lwowianom dwa punkty, przyczem sprawę rozstrzygnął dopiero rzut karny.

Mamy nadzieję, że drużynie naszej powiedzie się **tym razem lepiej**. Spodziewamy się, iż jest ona świadoma odpowiedzialności, jaka ciąży na niej w roku jubileuszowym Klubu i że **wydobędzie ze siebie wszystko**, by zreha-

biltować własną reputację i reputację całego piłkarskiego Lwowa!

Podczuwamy się do obowiązku zaapelować do publiczności naszej, by stawiła się w niedzielę o **15.30** jak **najliczniej** na boisku Czarnych i samą swą obecnością już udzieliła pełnego moralnego poparcia drużynie, **stojącej** w ciężkiej walce o punkty. Z drugiej jednak strony apelujemy też do widzów, by kulturalnym i taktownym zachowaniem dali **dowód wyrobienia sportowego** i entuzjazmu, się własnymi graczami umiała też zdobyć się na rycerskość wobec przeciwnika. Zastrzeżenia te uważamy za konieczne przez pewien odłam prasy krakowskiej w stosunku do IFC, — ten odbiegający daleko od zasad i idei sportu!

Klasa A startuje!

Rewera gra w niedzielę z Ekranem.

Lwów, 14. kwietnia.

Pierwsze zawody o mistrzostwo kl. „A” L. Z. O. P. N. Rewera—Ekran odbędą się w niedzielę 15. bm. o godz. 11 rano na boisku „Cytadela”. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż pamiętamy wynik Rewery z ubiegłego roku z Pogonią 4:1, świadczący wymownie o dobrej formie drużyny stanisławowskiej. Ekran wzmocniony obecnie **kilkoma graczami innych klubów**, będzie twardym przeciwnikiem, szczególnie w walce o punkty. Jako przedmecz odbędą się zawody o mistrzostwo kl. „B” **Jutrzenka—Metal**, które są zawsze bardzo ciekawe wskutek stałej rywalizacji obu klubów.

Różne.

Pierwsza wyjeżdżka MKA odbędzie się w niedzielę dnia 15. kwietnia b. r. do Skolego. Wyjazd punktualnie o godzinie 9 rano z przed lokalu klubowego pl. Marjański 4).

Wacek Kuchar chory. Popularny nasz Wacek od dwu dni pilnuje łóżka chory na silną anginę. Zachodziła opinia, że pacjent będzie zmuszony poddać się małej operacji. Wczoraj jednak stan się polepszył. Udział Wacka Kuchara w najbliższych zawodach jest naturalnie **wykluczony**.

Czarni wystąpią przeciw IFC w następującym składzie: Drapała, Olejniczak, Konar, Kosłowski, Witkowski, Ozaś (Wincenty), Ostrowski, Chmielewski, Nastula, Sawka, Domiczek.

Pogoń gra w przyszłym tygodniu w Warszawie z Legią, 22. bm. w Warszawie z Warszawianką, a 29. bm. w Łodzi z Turystami. We Lwowie ujrzymy Pogoń dopiero 6. maja w walce z Cracovią.

Mistrzostwa kl. „A” rozpoczynają się w niedzielę. We Lwowie gra Lechia z Pogonią II, Ekran z Rewerą, G. p. lotniczy z Polonią, Sparta z Czarnymi II; w Złoczowie gra Janina z AZS-em.

Hasmonaea gra swój najbliższy mecz ligowy 2. bm. z Polonią warszawską, we Lwowie.

Niedzielną kolejką ligową przedstawia się następująco: Ruch—Polonia (na Śląsku), Turysty—Warta w Łodzi, Cracovia—Śląsk w Krakowie, TKS—Wisła w Toruniu, Legia—Pogoń w Warszawie i Czarni—IFC we Lwowie.

Klub Tennisowy 1924 komunikuje, że 8. bm. oddał korty swe na „Helance” do użytku członków i publiczności. Równocześnie zawiadamia, że pozyskał **znanego trenera z Wiednia**, p. Margelika, który udziela lekcji dla członków i publiczności.

Zgłoszenia i bliższe informacje u zarządcy Klubu na „Helance”.

MIESZKANIA, SKLEPY.

10 groszy za wyraz.

UMEBLOWANY, ładny pokój, niedaleko śródmieścia poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji pod „Urządnik prywatny”. 3214-2

POKÓJ umeblowany z osobną wejściem ulica Czarnieckiego 3 mieszkanie 5. 3229

SZUKAM 3 pokoi z kuchnią, pełny komfort. Zapłacę czynsz za 2 lub 3 lata z góry. Zgłoszenia do Administracji pod „Słoneczna” 3144-4

POSADY POSZUKIWANE.

3 grosze za wyraz.

INTELEKTUJNY fachowiec drzewny, 14 lat praktyki poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Tartak, las”. 3217

SUCHALTER polsko-niemiecki, 16 lat praktyki, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji pod „Najchętniej branża drzewna”. 3217

MANIPULANT tartaczno-lasowy, 15 lat praktyki poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Dobre świadełstwo”. 3217

KUPIEC, lat 35, kawaler, posiadający szeroką znajomość różnych gałęzi handlu, nadzwyczaj pracowity, uczciwy i rzutki, obejmie kierownictwo handlu kolonialno-świadczeniowego lub restauracji. Łaskawe zgłoszenia: „Gazeta Poranna” pod „Sumienny pracownik”. 3226-3

WDOWA inteligentna, wiek średni, zamieszkuje domem u starszego pana, może zająć się dziećmi lub chorym. Piotrowiczowa, Radziechów, Podgaj. 3197-3

MIXERKA I KELNERKA poszukują posady na sezon letni ewentualnie jako pokojowe. Zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracji „Porannej” pod „Mixerka”. 3192-2

POSZUKUJĘ posady do dziecka z szyciem od 1. maja. Listy do „Gazety Porannej” pod „Z szyciem”. 3190-2

WYCHOWAWCZ. szuka poszukuje pracy. Łask. zgłoszenia: Adm. pod „Wychowanie”. 3201-2

INTELEKTUJNA osoba poszukuje pracy z wikt i mieszkanie. Łask. zgłoszenia pod „Uczciwość”. 3201-2

RÓŻNE DONIESIENIA.

10 groszy za wyraz.

KAZDEM bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysty, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 2850

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Walowa 11. 2832

HREBENÓW - ZELENIANKA: Pensjonat „Moja”, poleca pokoje wraz z wiktami. Pięć minut od stacji Zelenianka — 10 od łazienek (słone, jod. brom.) Zgłoszenia: Martynowski Lwów, Snopkowska 1. Od 15-go maja wprost Martynowski willa „Moja”, Hrebenów. 3191-8

NIEMIROW-ZDRÓJ, willa „Hanka” od maja nowy zarząd, pokoje słoneczne, wykwinna kuchnia, ceny niskie. Wiadomość Nabelaka 12. m. 9. od 2 do 4. 3196-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojсковą Mikołaja Jarusiewicza, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień Czortków. 3183-3

LITOGRAFIA Czajkowskiego, ul. Cicha 5. Lwów. Najprzystępniejsza dla robót autolitografii, wydawnictw nut, skryptów, odbijanie z piśm maszynkowych, oraz wszelkie druki reklamowe, zaproszenia, adresy i rozmaite ulotki. 3165-2

ZAWIADAMIAM, że powróciłem i rozpoczynam kurs najnowszych tańców, które zademonstruję na Dancingu 15. Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 3163-2

ZARZĄD KOŁA T. S. L. w Truskawcu wynajmie kram (sklep) na czas sezonu kąpielowego tj. od 1. maja do 31 października. Dział galanterijny, kosmetyczny, kilimów itd. Zgłoszenia przyjmuję przewodniczący Koła T. S. L. w Truskawcu. 3162-3

Powiatowa Kasa Chorych w Starym Samborze

ogłasza

KONKURS

na posadę

1. księgowego,
2. siły biurowej.

Kandydaci muszą przedłożyć: a) dowód obywatelstwa polskiego, b) świadectwo lekarskie o zdolności do pracy, c) świadectwo moralności, d) odpisy świadectw szkolnych, e) curriculum vitae.

Od kandydata na księgowego wymaga się ukończenia co najmniej 6 klas szkoły średniej i ukończenia kursu księgowości, zaś od kandydatów ad 2) świadectwo ukończenia co najmniej 4 klas szkoły średniej.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci (kandydatki) z praktyką kasową lub z ukończonym kursem dla pracowników kasowych.

Termin nadsyłania ofert najdalej do dnia 20. kwietnia 1928 r. Oferty należy składać na ręce Dyrektora Pow. Kasy Chorych w Samborze Leona Welkera. Posada będzie nadana prowizorycznie na 3 miesiące, poczem będzie zawarta umowa.

Oferty nie przyjęte pozostają bez odpowiedzi.

Za Powiatową Kasę Chorych w Starym Samborze

Komisarz Leon Welker m. p.

3186-3

L. 1897.

Jaworów, dnia 6. kwietnia 1928.

Zarząd powiatowy w Jaworowie rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę rachmistrza do prowadzenia ksiąg kasowych według instrukcji kasowo-rachunkowej ustalonej na zasadzie § 53. rozp. Ministra Spraw wewn. i Ministra Skarbu z dnia 28.3. 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 39. poz. 345).

Wymaganiem jest:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Wykształcenie średnie.
- 3) Nieprzekraczalny 40 rok życia.
- 4) Egzamin buchalterski lub z rachunkowości państwowej.
- 5) Przynajmniej 2 letnia praktyka w instytucjach państwowych lub samorządowych.

Płaca według X. kategorii plac urzędników państwowych plus 15 proc. dodatku komunalny.

Posada do objęcia od dnia 1.5. 1928 prowizorycznie, po roku zaś nienaganej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania z odpisem świadectw należy wnieść do dnia 20. kwietnia 1928 na ręce Zarządu powiatowego w Jaworowie.

Sekretarz: Czermak wr.

Przewodniczący Starosta: Malinowski wr.

MŁYNY Handlowe i Gospodarcze

najnowszej konstrukcji, wszelkiego rodzaju, urządza i dostarcza, wszelkie pojedyncze maszyny młyńskie oraz młotory Diesla, :: turbiny i t. p. na najdogodniejszych warunkach ::

Oddział Maszynowy Anglo-Węgierskiego Banku S. A. w Budapeszcie.

Generalne Zastępstwo Lwów, Brajerowska 5. Tel. 39-72.

Nowy rodzaj
mydła —
niezbędny
do prania



DAWNIEJ, gdy nie istniało Rinso, trzeba było dmydlić każdą sztukę z osobna.

Najpierw mydliło się więcej zbrudzone miejsca, a w końcu prało się białiznę przy pomocy tarki.

Gruntowny i nad wyraz korzystny przewrót w tej dziedzinie wywołało:

Rinso—które samo pierze.

Zamoczyć białiznę w roztworze tego idealnego środka do prania, a rezultaty będą zdumiewające.

Mydliny Rinso są w najwyższym stopniu aktywne, ale usuwają brud w sposób nieszkodliwy dla białizny, nadając jej śnieżną białosć.

O ile plamy nie znikają, posypać je odrobiną suchego Rinso.



Jak używać Rinso.

Zawartość paczki rozpuszczoną w wodzie wrzącej, wlać do balii napełnionej do połowy letnią wodą i zamoczyć białiznę — najlepiej na noc. Rano splukiwać. Kreton, batyst i t.p. ładnie wyglądają o ile są gotowane, co jednak nie jest koniecznym.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunlight” Spółki Akcyjnej, Skrytka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa. Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

G.P.L. 15 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Ltd., Anglja.

3185-3

OGŁOSZENIE.

Handlowy Bank Spółdzielczy w Brodach, podaje do wiadomości, że dnia 22. kwietnia o godzinie 15, a w braku kompletu tego samego dnia o godzinie 16 bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się w lokalu tego Banku w Brodach, ul. Ulanów Krechowickich 28. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniej sesji Związkowej.
- 3) Sprawozdanie z czynności za rok 1927.
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1927, podział zysków za rok 1927, na podstawie wniosków Rady Nadzorczej, oraz udzielanie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
- 6) Wolne wnioski bez uchwał.

3215

WŁAŚCICIELE ogrodów spieszą się z sadzeniem! Irysy na szpaltery, lilje białe, żółte, złote różgi od 20 do 60 groszy. Truskawki 100 sztuk 3 zł. Dzy na żywopłoty 100 sztuk 20 zł. Rumbarbarum na kompoty sztuka 1 zł. Jaśminy i forsylje od 1 zł. do 1.50 zł. Bouldenige, georginie i inne do nabycia rano, ul. Piaskowa 11 a. Na prowincję nie wysyłam. 3199-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-skową Stefana Jastrzębskiego 1889 Ję-zierzany, wydaną przez Powiatową Ko-mendę Uzupełnień Czorków. 2231-3

KOSIARKI do gazonów, narzędzia ogrod-nicze, siatki do ogrodzeń poleca: M. Kierski, Lwów, Kupernika 4. handel że-laza. 3177

AUTA CIĘŻAROWE AUTOBUSY CIĘŻKIE marki FROSS-BÜSSING

Reprezentacja
ELTEHA, LWÓW,
Legjonów 37.

Przeciw MOŁOM

Naftalina, Globol, Papier juch-towy, Kamfora, Ziółka

tylko u **SUDHOFFA**

Lwów, Akademicka Nr. 8.



"OLLA"
jedyna istnieją-
ca niedoścignio-
na marka świa-
towa, udowod-
niona zupełną
gwarancją za
każdą sztukę.
Ceny sprzedaży
detalicznej za
tuzin Nr. 1203 -
zł. 2.-

LODOWNIE RENTSCHNER

37. Legjonów 37.



Przedstawi-
cielstwo
krajowej wy-
twórni

**GASNIC
MINIMAX**

Alfons Marian KIERSKI

Lwów, ul. Sienkiewicza I. 11.

**ŁÓŻKA
żelazne**

**Inserujecie
w GAZECIE
PORANNEJ**

RENTSCHNER

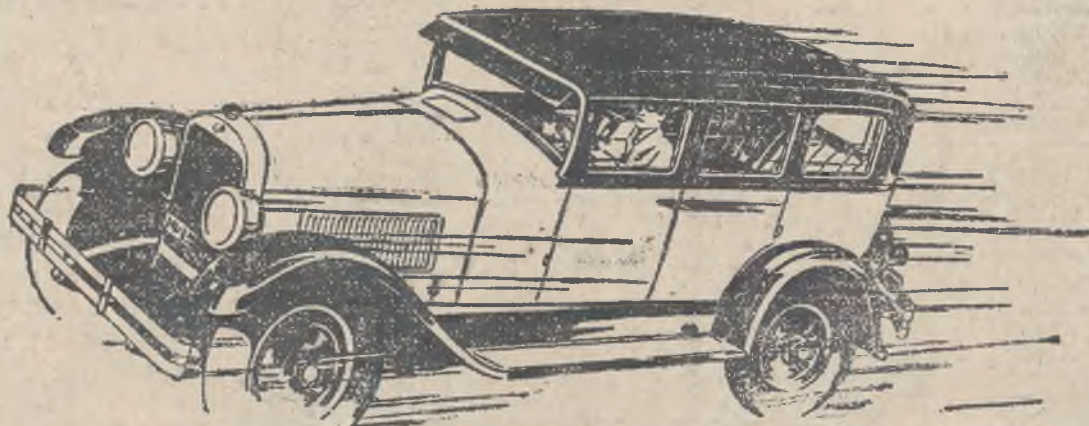
37 Legjonów 37.

Koła fachowe — branży samochodowej świadczą!!!



Rezolucja!

„Zgromadzeni dnia 30. 3. 1928 szoferzy stwierdzają jednogłośnie, że samochody **Dodge-Brothers** tak osobowe jak i ciężarowe pod względem trwałości, wykonania, szybkości i dobroci materiału są niedoścignione“.



**Najlepsze wykończenie
Faktyczna sprawność
Całkowite zaufanie**

ucieleśniają

DODGE - BROTHERS

samochody osobowe i ciężarowe!

REPREZENTACJA:

S. ZMIGROD

Gdańsk

Kohlenmarkt Nr. 12. Tel. 27763.

Katowice

Aut.-Przybory, Młyńska 1. Tel. 3.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tek-
stem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milime-
trowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr.,
za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer.
60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz
1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w
tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt.
milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach
100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry
(szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr.,
drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drob-
ne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo
12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne,
korespondencje 12 gr., prywatne za sł-
wo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa
385 zł., pół strony ogłoszeniowej 155 zł.,
cała strona tekstowa 480 zł., cała strona
pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłosze-
nia zamiejscowe 50 proc. droższe. — Za
ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogło-
szenia osobno stojące i bez numeru doli-
czamy 25 proc. Odpowiedzialność za ter-
minowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga:
Kolumny ogłoszeniowe na podzielną na
8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy
(szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub prze-
syłką pocztową zł. 1.50
bez dostawy zł. 1.30
Za graticia